

Rocznica ustalenia granicy na Odrze i Nysie

Wymiana depesz premierów Polski i NRD

W związku z 15 rocznicą podpisania w Zgorzelcu układu o wytyczeniu polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej premier Józef Cyrankiewicz przesłał na ręce premiera NRD – Willi Stophy depeszę z pozdrowieniami i życzeniami dla społeczeństwa NRD.

Depeszę podobnej treści skierował również premier NRD do prezesa Rady Ministrów PRL, życząc społeczeństwu polskiemu nowych sukcesów w walce o przyjaźń między narodami. (PAP)

Wystrzelenie 18-tonowej rakiety francuskiej

Jak podaje francuskie Ministerstwo Sił Zbrojnych w sa haryjskiej bazie Hammaguir dokonano w poniedziałek rano udanej próby wystrzelenia dwustopniowej rakiety „Saphir”. Ma ona 17,777 m długości i waży 18 ton.

Francuskie źródła podkreśla ją wagę tego sukcesu, ponieważ – wejdzie w skład trzy-stopniowej rakiety „Diamant”, która w końcu 1965 r. lub na początku 1966 ma wynieść na orbitę pierwszego francuskiego sztucznego satelitę Ziemi. PAP

Bumedien przedstawia swój program

W poniedziałek w związku z trzecią rocznicą niepodległości Algierii pułkownik Bumedien wygłosił transmitowane przez rozgłośnie miejscową przemówienie.

Na wstępie powtórzył on wysuniętą już uprzednio przez Radę Rewolucyjną krytykę pod adresem byłego prezydenta Ben Belli.

Bumedien zapowiedział, że Algierski Front Wyzwolenia Narodowego będzie rewolucyjną partią awangardową działającą na zasadach centralizmu demokratycznego. Odbędzie się Kongres FLN.

SREBRNY MEDAL

W finale drużynowego turnieju we florcie mężczyzn na szermierzach mistrzostw świata w Paryżu Polska przegrała z ZSRR 3:3. Florciści ZSRR zdobyli mistrzostwo świata, Polacy – wicemistrzostwo, a brązowy medal wywalczyli reprezentanci Francji.

SZYBOWCOWE MISTRZOSTWA POLSKI

Uczestnicy tegorocznych szybowcowych mistrzostw Polski nie mają szczęścia do pogody. Prawie żadna z dotychczas rozegranych konkurencji nie odbyła się w dobrych warunkach.

W poniedziałek rano wszystko wskazywało na to, że tym razem uda przeprowadzić się dłuższą konkurencję. Jednak w ciągu niespełna godziny warunki zmieniły się gwałtownie. Wyznaczono więc przelot docelowo-powrotny po trasie Leszno – Zielona Góra – Ostrów Wlkp. – Leszno długości 233 km. Gdy zawodnicy wyholowani zostali w powietrze, a pierwsi wyruszyli na trasę, pogoda uległa dalszemu pogorszeniu. Silny północno-zachodni wiatr przyhamował lot szybowców, a tworzące się błyskawicznie deszczowe i burzowe chmury, zmusiły prawie wszystkich do lądowania jeszcze przed Zieloną Górą. Jedynie Makul i Witkowski udało się dolecieć do punktu zwrotnego, gdzie jednak także lądowali. Ponieważ żaden z pilotów nie przeleciał nawet 100 km, konkurencja nie została zaliczona.

B. LEWANDOWSKI TRZECIM JUNIEM TURNIJU WIMBLEDŃSKIEGO

Słabe informacje docierały do Polski o starcie naszego młodego tenisisty B. Lewandowskiego w turnieju wimbledońskim w Londynie. Jak się okazuje, Polak odniósł duży sukces i został przez fachowców sklasyfikowany jako trzeci zawodnik turnieju, co daje mu miejsce na liście najlepszych juniorów świata.

WIELKOPOLSKI

Rok XXI
Wyd. A

Poznań
wtorek, 6. VII. 1965

Cena 50 gr
Nr 158 [6655]

Na granicy pokoju

Wiec w Zgorzelcu z okazji 15 rocznicy podpisania Układu Zgorzeleckiego

W Zgorzelcu, gdzie w dniu 6 lipca 1950 roku podpisany został między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną układ o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie – odbyły się w niedzielę uroczystości z okazji piętnastolecia tego układu.

Miasto przybrało w tym dniu szczególnie odświeżony wygląd. Ulice udekorowane flagami polskimi i NRD, trans-

Piraci nad DRW

Dwa nowe naloty bombowców USA

Korespondent AFP donosi, że samoloty amerykańskie dokonały wczoraj rano dwóch rajdów na terytorium Wietnamu Północnego. Bombardowano mosty w rejonie około 100 km na południe od Hanoi. PAP

względ. Ulice udekorowane flagami polskimi i NRD, trans-parenty głoszą hasła braterskiej przyjaźni Polski i NRD i nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie – granicy przyjaźni i pokoju.

W uroczystościach uczestniczyli: wicepremier Zenon Nowak, przewodniczący Prezydium Woj. RN Bronisław Ostapczuk, sekretarz KW PZPR we Wrocławiu Jerzy Faleniak, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego oraz organizacji młodzieżowych z wiceprzewodniczącym ZG ZMS Henrykiem Kanickim.

Na uroczystości przybyła delegacja NRD z wicepremierem Aleksandrem Abuschem i pierwszym sekretarzem KW SED z Drezna – Wernerem Królikowskim.

W godzinach południowych na Cmentarzu Wojskowym w Zgorzelcu społeczeństwo Dolnego Śląska oddało hołd pamięci tych, którzy polegli w bojach podczas forsowania Nysy. Na cmentarzu tym spoczywa około 3 tysięcy żołnierzy i oficerów II Armii WP.

Następnie na stadionie zgorzeleckim odbył się wielki wiec przyjaźni.

Na trybunie zajęli miejsca wicepremier Zenon Nowak oraz inne osobistości ze strony polskiej i delegacja NRD z wicepremierem A. Abuschem.

Wiec zabrał przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu – Bronisław Ostapczuk. Następnie zabrał głos wicepremier Z. Nowak. Z kolei przemówienie wygłosił wicepremier A. Abusch.

Oba wystąpienia zebrani przyjęli serdecznie i gorącymi oklaskami. Część oficjalna wiecu zakończyła odegranie „Międzynarodówki”.

PAP

SKŁAD ALGIERSKIEJ RADY REWOLUCYJNEJ

W związku z trzecią rocznicą niepodległości rozgłoszono algierską podał w poniedziałek skład Rady Rewolucyjnej.

Rada składa się z 26 osób. Na jej czele stoi HUARI BUME-DIEN.

Do rady wchodzi m. in. 5 ministrów, tj.: Buteflika (spraw zagranicznych), Bumaza (przemysłu i energetyki), Szerif Belkadem (oświaty), Mahsas (rolnictwa) oraz Saïd Mohammedi (drugi wicepremier).

Członkami Rady Rewolucyjnej są także dwaj byli ministrowie: Kaid Ahmed – bardziej znany jako major Sliman – były minister turystyki i Ahmed Medeghri – były minister spraw wewnętrznych, który ponownie podjął swe funkcje po obaleniu Ben Belli. Podkreśla się, że major Sliman i Ali Medzili – inny członek rady – wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego byli w okresie wojny wyzwoleniec z współpracownikami pułkownika Bumediena w sztabie Armii Wyzwolenia Narodowego.

W skład rady wchodzi wielu oficerów m. in.: Abid Saïd – dowódca okręgu algierskiego, Ben Szerif Ahmed – dowódca żandarmerii, Zbiri Tahar – szef sztabu generalnego, El Hadz – były dowódca trzeciego wilajatu (Kabylia), Chatib Jusef – były dowódca czwartego wilajatu oraz Ahmed Draïa – szef wojsk bezpieczeństwa. (PAP)

R. Strzelecki i B. Jaszczyk z wizytą w „Ursusie”

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR – Ryszard Strzelecki i zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC – Bolesław Jaszczyk przebywali w poniedziałek w zakładach mechanicznych „Ursus”.

Celem wizyty, w której wzięli także udział I sekretarz WKW – Marian Jaworski, min. przemysłu ciężkiego Janusz Hryniewicz było zapoznanie się z aktualną sytuacją i trudnościami w zakresie rozbudowy zakładu, stanu przygotowań do rozpoczęcia seryjnej produkcji nowego ciągnika „C-345” (o mocy 45 KM), realizacji bieżących zadań produkcyjnych, a także omówienie z kierownictwem gospodarczo-politycznym „Ursusa” innych pilnych zagadnień dotyczących pracy i rozwoju przedsiębiorstwa. (PAP)

Ambasador Zorin u gen. de Gaulle’a

W poniedziałek o godz. 16 prezydent de Gaulle przyjął w Pałacu Elizejskim ambasadora Związku Radzieckiego w Paryżu, Waleriana Zorina. (PAP)

Wspaniały akord Festiwalu

Drugi dzień (ub. niedziela) centralnych uroczystości z okazji zakończenia Festiwalu Chórów Amatorskich o Laur 20-lecia zgromadził w Poznaniu około 3 tysiące śpiewaków.

Na Wielki Koncert Finałowy przybył wiceminister Kultury i Sztuki – Z. Garstecki, przedstawiciele KW PZPR, władz wojewódzkich i miejskich, władze naczelne Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych, Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego i Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Aula UAM nie mogła pomieścić wszystkich melomanów.

Po południu pieśnią chóralną rozbrzmiewały: Park im. M. Kasprzaka i park przy Pa-

Edward Ochab ponownie w Helsinkach

Dziś wznowione zostaną rozmowy

W poniedziałek 5 bm. Przewodniczący Rady Państwa PRL i prezydent Finlandii wraz z małżonkami oraz towarzyszącymi osobistościami polskimi i fińskimi zakończyli podróż po kraju.

W godzinach południowych goście powrócili samolotem specjalnym z Rovaniemi do Helsinek. Wprost z lotniska udano się do położonej w pobliżu miasta miejscowości Pitajamaki, gdzie znajduje się jedna z największych mleczarni.

W największym, bo liczącym 500 tys. mieszkańców, mieście Finlandii – Helsinkach rozwiązanie sprawy dostaw mleka dla ludności wymagało specjalnych przedsięwzięć, tym bardziej w kraju, w którym spożycie mleka jest największe na świecie (wynosi ono 300 litrów rocznie na mieszkańca). Małe mleczarnie zlikwidowano, tworząc na ich miejsce wielkie kombinaty mleczarskie, którym powierzono skup, przerob i dystrybucję mleka.

W godzinach wieczornych, w konserwatorium w Helsinkach, z okazji pobytu w Finlandii Przewodniczącego Rady Państwa PRL i jego małżonki odbył się koncert galowy pod patronatem Rady Ministrów Republiki Finlandii. Na pro-

gram koncertu złożyły się utwory muzyki polskiej i fińskiej. W koncercie wzięli udział: Regina Smendzianka (fortepian), Tadeusz Wroński (skrzypce), Erkki Rautio (wieloncelista).

We wtorek, w szóstym dniu wizyty, kontynuowane będą oficjalne rozmowy pomiędzy Przewodniczącym Rady Państwa i prezydentem Finlandii, które – jak już podawaliśmy – rozpoczęły się w ubiegły piątek. (PAP)

Krótko

Architekci w Paryżu

Ponad 2 tys. delegatów bierze udział w VIII Światowej Konferencji Architektów w Paryżu, na której omawiane będą problemy budownictwa oraz miast przyszłości.

Terminy kongresów

Obradujący w Bledzie XXXIII Kongres Pen Clubów postanowił zwołać następny kongres do Nowego Jorku w 1966 r. Natomiast XXXV Kongres Pen Clubów odbędzie się w 1967 r. w Indii.

Wybuch w Suezie

4 osoby zostały zabite, a dwie odniosły rany na skutek wybuchu zbiornika z mieszkanką benzynową w porcie Suez. Wypadek wydarzył się w nocy z niedzieli na poniedziałek. Straty oceniane są na 50 mln. funtów egipskich.

Niebezpieczny ładunek

W miejscowości Fesno w Kalfornii zdarzyła się zapałowa. W nym samochodzie ciężarówki – transportująca trzy bomby oraz skrzynie z amunicją. Bomby eksplodowały, zabijając kierowcę oraz raniąc 2 osoby. Kompletnie zdemolowany został pobliski budynek.



Wielka manifestacja w Rostocku

Rozpoczęły się obchody „Tygodnia Bałtyku”

4 bm. o godzinie 10 rano rozpoczęły się w Rostocku obchody „Tygodnia Bałtyku”. W uroczystości otwarcia obchodów uczestniczył I sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht, członkowie Biura Politycznego KC SED, rządu NRD, delegacje rządowe Związku Radzieckiego i Polski (na czele których stoją ministrowie żeglugi obu krajów) oraz parlamentarzyści krajów skandynawskich.

Inauguracji tradycyjnego spotkania przedstawicieli ludności i organizacji krajów nadbałtyckich, odbywającego się pod hasłem „Morze Bałtyckie – Morzem Pokoju” dokonał premier NRD, Willi Stoph. Przemówienie powitalne wygłosił Walter Ulbricht.

Uroczystość otwarcia „Tygodnia Bałtyku” zakończyła wielka półtoragodzinna manifestacja ludności, w której uczestniczyli mieszkańcy miast okręgu nadbałtyckiego oraz przybyłe licznie wycieczki ze Związku Radzieckiego, Polski

Danii, Finlandii, Norwegii, Szwecji i Islandii. (PAP)

Akcji swastykowej ciąg dalszy

W sobotę i niedzielę na tablicach pamiątkowych po zburzonych synagogach i na cmentarzach żydowskich, nieznani sprawcy wymalowali swastyki z hasłem faszystowskim. Informacje takie napłynęły z miejscowości Ingelheim, z Bambergu a także z przedmieść Bonn.

W Bambergu swastykę spopatrzone także na budynku zajmowanym przez wojska amerykańskie. PAP

Na zakończenie Festiwalu Śpiewaczego o Laur 20-lecia do Poznania przybyło przeszło 20 chórów z całego kraju i najlepsze z Wielkopolski. Między innymi po południu w niedzielę w Parku im. M. Kasprzaka wystąpił z koncertem zespół „Lutnia” z Kłodzka. Publiczność Poznania występy gości przyjęła niezwykle serdecznie. Fot. – K. Przychodzki

deczne owacje. Pieśń „O ziemię ojców” w wykonaniu połączonych chórów męskich z Czechosłowacji zakończyła uroczystości festiwalowe.

Ogólnie dwudniowe koncerty stały na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Wykonano razem około sto pieśni przeszło 50 kompozytorów, niektóre z tych utworów w Poznaniu słyszeliśmy po raz pierwszy. Różnorodność w formie i treści – od wesołych po melancholijne, od ludowych po nowoczesne, od lirycznych po patriotyczne i rewolucyjne – dały niezwykle ciekawy program. Wielkopolski Związek Śpiewaczy – jako gospodarz uroczystości – wywiązał się wzorowo ze swoich obowiązków organizacyjnych. (p)

Setny rejs statku „Poznań II”

„Poznań II” dowodzony przez kapitana Zygmunta Kościeleckiego powrócił w poniedziałek z setnego już rejsu. Statek przybył do Gdyni z fińskiego portu Oulu z ładunkiem rudy. Po jednodniowym postoju i załadunku węgla popłynął ponownie do Finlandii.

S/s „Poznań II” o nośności 3812 DWT pływa w trampingu bliskiego zasięgu, głównie do portów fińskich i zachodnioeuropejskich, z ładunkiem rudy, węgla i drewna. Od 1962 roku, tj. od chwili przejęcia statku przez PZM, „Poznań II” przewiózł ponad 341 tys. ton towarów. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM – w dniu 6 bm. przewiduje się zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami oraz skłonnością do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 16 st. na północy, do 20 st. w głębi kraju. Wiatry słabe i umiarkowane.

Niektóre węzłowe problemy IV kadencji Sejmu

Sprawozdawca parlamentarny PAP pisze: Mamy już za sobą pierwszą sesję nowego Sejmu, druga sesja otwarta zostanie na jesieni. Wszliśmy obecnie w okres „sejmowych ferii”; w ciągu lipca i sierpnia nie przewiduje się posiedzeń komisji sejmowych. Natomiast należy sądzić, że w tym okresie ukonstytuują się dalsze wojewódzkie zespoły poselskie.

W pięć minut z Europy do Azji

W ciągu 5 minut będą mogli pasażerowie jadący pociągiem przejechać z Europy do Azji, lub odwrotnie. Stanie się to możliwe po wybudowaniu nowego mostu kolejowego przez rzekę Ural. Most wzniesiony zostanie w pobliżu miasta Guriewo, w miejscu gdzie rzeka wpada do Morza Kaspijskiego. Nowy most, łączący dwa kontynenty, znajdzie się na trasie linii kolejowej, która łączy Guriewo z Astrachanem. Dzięki zbudowaniu tej nowej magistrali o tysiące kilometrów skróci się obecna droga pociągów pasażerskich i towarowych z Azji środkowej i Kazachstanu na południowe tereny europejskiej części ZSRR. (PAP)

Święto Niepodległości USA z paradami i ... rozruchami

Jak każdego roku Święto Niepodległości Stanów Zjednoczonych (w tym roku przypada 189 rocznica) upłynęło z jednej strony pod znakiem oficjalnych ceremonii i parad, a z drugiej strony pod znakiem różnych wybryków i zażęć inicjowanych głównie przez młodzież amerykańską.

W tym roku zajęć tych było znacznie więcej. Aresztowanych liczy się na setki osób, a w zajęciach brało udział wiele tysięcy młodych Amerykanów.

Do najgłośniejszych należy zaliczyć rozruchy w miejscowości uzdrowskiej Rockway Beach koło miasta Forsyth w stanie Missouri (175 aresztowanych, około 3 tys. „demonstrujących”, wszystkie szyby wybite w tej spokojnej miejscowości a do uśmierzenia „wiwatującej” młodzieży trzeba było ściągnąć posiłki wojskowe). W miejscowości Russells Point w stanie Ohio a policja zmuszona była użyć gazów łzawiących. W obu miejscowościach aresztowano około 60 osób.

Nie ma jeszcze pełnych danych o wypadkach drogowych, ale przewiduje się, że w tym roku padnie nowy rekord. Jak do tej pory amerykańska służba drogowa ma już doniesienia o 349 wypadkach śmierci, a przypuszcza się, że z chwilą gdy zostaną zebrane wszystkie dane (po trze do około czterech dni) liczba ta przekroczy 561 wypadków (rekord z roku 1963). (PAP)

„Koziołki”

W 425 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 4 bm. — nie stwierdzono wygranej I i II stopnia. Kwota przeznaczona na wygrane I i II stopnia została rozdzielona zgodnie z § 25 ust. 2 i 4. Stwierdzono: 26 „czwórek” po 5,022 zł; 64 „trójek premiiowych” po 188 zł; 1,052 „trójek” po 88 zł; 1,507 „dwójek premiiowych” po 27 zł; 16,907 „dwójek” po 7, — zł.

Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki”, podane wysokości mogą ulec zmianie na skutek wniesionych reklamacji. Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od 12 VII 1965 r. Pozostałe wygrane wypłaca kolektury w Poznaniu od 7 VII 1965 r., a na terenie województwa od 9 VII 1965 r.

Premia w wysokości 400.000 zł — czeka na wygrane I stopnia w następnych grach. Przypominamy, że w „Koziołkach” dodatkowo na lipiec 126 nagród, w tym samochód osobowy produkcji jugosłowiańskiej „Zastava” oraz liczne premie pieniężne.

Skorzystaj z wielkiej szansy i złóż zaraz kupon!

Losowanie 426 gry odbędzie się w Buku na boisku sportowym w dniu 11. 7. br. o godz. 12.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Ciekawy eksport

„Szumią jodły” ... za granicą

Ciekawy obiekt gospodarki leśnej — łuszczarnia szyszek znajdującą się na skraju Borów Tucholskich w nadleśnictwie Kłosnowo pod Chojnicami jest najpiękniejszym tego rodzaju zakładem w kraju. Do starca rocznie on ok. 25 tys. kg nasion o dużej zdolności kiełkowania.

Transporty szyszek — sosny, świerku, modrzewia — wagonami i samochodami — przychodzą tu z całej zachodniej połowy kraju — wracają do niej w postaci starannie wyłuskanych nasion — załazków nowych lasów.

Nie tylko jednak w Polsce szumią drzewa wyrosłe z polskich nasion. Z Kłosnowa odchodzą transporty nasion sosny — mazurskiej — do Stanów Zjednoczonych, „urodzonej” w rejonach południowych na Węgry, a olśniewskie świerki — rosną również w Szwecji i Danii. (PAP)

Ponad 20 tys. osób podejmie naukę na studiach dla pracujących

Oprócz 33 tys. młodzieży, która zostanie w br. przyjęta na pierwszy rok studiów dziennych, ponad 20 tys. osób rozpocznie studia wieczorowe i zaoczne. Na studiach tych zorganizowanych we wszystkich prawie uczelniach kształci się obecnie blisko 80 tys. osób.

Forma studiów zaocznych rozwinęła się szczególnie na uniwersytetach, gdzie uczy się w ten sposób blisko 17 tys. osób. We wszystkich tego typu uczelniach wyższych istnieje obecnie 14 kierunków studiów zaocznych, a mianowicie prawo, filologia: polska, niemiecka i rosyjska, bibliotekoznawstwo, historia, pedagogika, biologia, geografia, matematyka, fizyka, ekonomika przemysłu, handlu wewnętrznego, finanse i rachunkowość. Studia wieczorowe w zakresie matematyki, fizyki i chemii (a od nowego roku akademickiego w zakresie filologii rosyjskiej i pedagogiki) przeznaczone są przede wszystkim dla nauczycieli — absolwentów studiów nauczycielskich. Prowadzą je Uniwersytety: Warszawski, Łódzki, Poznański i Wrocławski.

Wzrasta wciąż liczba studiujących w wyższych szkołach technicznych (wieczorowych i zaocznych).

Dzień na wczasach

Zimno osłabia ruch turystyczny

W poniedziałek termometry wskazywały w Zakopanem tylko plus 9 stopni, padał deszcz a wysoko w górach gdzie notowano tylko 2 stopnie ciepła — deszcz ze śniegiem.

W tych warunkach turyści zaczęli pospiesznie zwinąć namioty i opuszczać campingi.

Opustoszały również szlaki turystyczne i schroniska wysokogórskie, natomiast zapełniły się szczerlnie zakopiańskie kawiarnie.

W poniedziałek w Sudetach było słonecznie, choć chłodno. Na Dolnym Śląsku sezon wczasowy jest już w pełni i we wszystkich ośrodkach wypoczynkowych panuje ożywiony ruch. Szczególnym powodzeniem, obok Karpacza i Szklarskiej Poręby cieszy się Międzygórze — uroczą miejscowość położoną wśród lasów u stóp Śnieżnika. Tutaj przyjechali przede wszystkim amatorzy spokoju, ciszy i pięknych krajobrazów.

W nocy z niedzieli na poniedziałek temperatura na wybrzeżu zachodnim spadła do 9 stopni. Wieją chłodne

porywiste wiatry polarnomorskie. Większość wczasowiczów rezygnując z plaży udała się na wycieczki do pobliskich lasów na jagody i poziomki.

W Wielkopolsce słońce przegrzewa coraz silniej, a wiatry uprzednio nieprzyjemny, zimny wiatr północno-zachodni, wyraźnie przycichł. Ośrodki turystyczno-wypoczynkowe w Skorzęcinie, Owczym Głowach, Boszkowie, Sierakowie, Strzeszynie są przepelnione, a na szlakach turystycznych spotyka się liczne grupy turystów. Istnia „Wieża Babel” stał się międzynarodowy hotel studentów w Poznaniu, w którym spotkać można studentów — turystów prawie ze wszystkich krajów europejskich a nawet zamorskich. Ostatnio hotel gościł turystów z USA i z dalekiego Pakistanu. Recepcja tego hotelu zarejestrowała już ponad 350 osób.

W całym woj. krakowskim utrzymuje się w dalszym ciągu chłodna i deszczowa pogoda, osłabiająca w dużym stopniu ruch turystyczny w tym regionie.

W Krynicy, letnicy i kuracjusze, w tych warunkach spędzają najchętniej czas wolny od zabiegów leczniczych w kawiarniach, a wieczorami na dansingach i towarzyskich spotkaniach, organizowanych w domach wypoczynkowych i pensjonatach.

Na Wybrzeżu Gdańskim zgodnie z wieloletnią tradycją największa frekwencja turystów i wczasowiczów notowana jest w popularnych miejscowościach Półwyspu Helskiego — Jastarni, Juracie i

Helu. Niestety również zgodnie z tradycją miejscowości te nie są w należyty sposób przygotowane do przyjęcia tak ogromnej liczby gości.

W restauracjach mimo iż niewiele można w nich dostać, panuje tłok, nadal jest ich zresztą za mało. Podobnie jest z siecią placówek handlowych. W Jastarni nadal przykre wrażenie robią nieuporządkowane tereny. (PAP)

Szczegóły śmierci Lambrakisa

Zrozumiałą sensacją w Grecji wywołało opublikowanie fotokopii listu wysłanego do sądu apelacyjnego przez przebywającego w więzieniu b. oficera policji politycznej w Salonikach Kapelonisa który ujawnił ważne szczegóły związane z zamordowaniem G. Lambrakisa. Ten wybitny działacz lewicy greckiej, członek parlamentu został 22 maja 1963 r. po wiecu w Salonikach umyślnie przejechany przez motocykl i zmarł po 5 dniach.

List porucznika Kapelonisa ujawnił, że plan zamordowania G. Lambrakisa przygotowany został w kancelarii policji w Salonikach w dzień zbrodni. W naradzie uczestniczył komendant policji w Salonikach, szereg oficerów oraz osoby cywilne, w tym bezpośredni zabójca, kierownik motocykla — Spyros Kocamanis.

Na podstawie listu por. Kapelonisa prokurator prowadzący sprawę Lambrakisa postanowił wszcząć śledztwo przeciwko oficerom, których nazwiska zostały ujawnione oraz osobom cywilnym, które ten plan inspirowały. (PAP)

Ambasador Francji w USA przeciwko obcej interwencji

Ambasador Francji w Waszyngtonie, Herve Alphand wystąpił publicznie w obronie prawa Francji do zabierania głosu w kwestiach międzynarodowych dotyczących Stanów Zjednoczonych.

Jednocześnie ostro skrytykował on zasadę wszelkiej interwencji na obcym terytorium podejmowanej w imię walki z „komunizmem międzynarodowym”.

Ambasador został zaproszony do wygłoszenia przemówienia w czasie uroczystości zorganizowanej przez „Fundację im. Thomasa Jeffersona” z

okazji Święta Niepodległości Stanów Zjednoczonych. Uroczystość odbyła się w Monticello, gdzie mieszkał b. prezydent USA i główny redaktor Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Alphand oparł swoje argumenty na wyjątkach z listów pisanych przez samego Thomasa Jeffersona. Jeden z nich z grudnia 1792 r. stwierdzał m. in.: „Każdy naród ma prawo do rządzenia swoim krajem w sposób, który sobie wybierze”.

W innym liście Jefferson pisał z Filadelfii do swych przyjaciół francuskich: „Jesteśmy za niemieszaniem się w sprawy wewnętrzne innych krajów”. (PAP)

Jeszcze jedna klęska

Huragan w Jugosławii

Huragan o niespotykanej sile przeszedł w niedzielę nad południową Serbię. Zniszczone zostały liczne budynki, wyrwane z korzeniami drzewa i połamane słupy telegraficzne. Zginęło dwóch mieszkańców miasta Kruszevac, a ponad 70 osób odniosło obrażenia.

Miasto Leskovac gdzie szybkość wiatru dochodziła do 100 km/godz., pozbawione zostało światła. W okolicach tych miast całkowitemu zniszczeniu uległy zasiewy. (PAP)

Śmiertelna ofiara śniegu w Tatrach

Krakowski taternik, Zbigniew Rychlik, schodząc kotłem „czarnostawskim” w stronę Morskiego Oka, pośliznął się na śniegu, z ogromną szybkością zsunął się przez 200-metrowe pole lodowe i rozbił się o skały, ponosząc śmierć na miejscu.

Jak już wielokrotnie ostrzegał GOPR, w Tatrach jest jeszcze bardzo dużo śniegu. Płaty, które tworzą, są twarde i śliskie. Człowiek, który na nie upadnie, momentalnie sunie po nich w dół z coraz większą szybkością. Taki ślizg przeważnie kończy się tragicznie.

Podobnie było i tym razem. Powinno to być jeszcze jedną przestrożą dla turystów, którzy tak chętnie pochodzą w górach do napotkanych płatów śnieżnych — traktując je w lecie, jako atrakcję. (PAP)

Gwizdy dla Erharda

Zapowiedź zacieklej walki wyborczej

Zaciekle walkę wyborczą zapowiedział w Hamburgu kanclerz Erhard. Przemawiał on w niedzielę na wiecu organizacji młodzieżowej „Norddeutsche Junge Union”. Zapowiedział on, że CDU uczyni wszystko, aby przed wyborami wykazać, że jednak jej program stanowi alternatywę wobec programu SPD. Jednocześnie opozycja — powiedział Erhard — istnieje tylko w kwestii zjednoczenia Niemiec i w sprawie Berlina.

Erhard powtórzył bezpodstawną tezę, iż Niemcy zachodnie są jedynym reprezentantem narodu niemieckiego.

Oburzenie i gwizdy wywołały uwagi Erharda pod adresem studentów. Zarzucił on im „nieuzasadniony sceptycyzm” wobec państwa. (PAP)

ZGORZELEC

15 lat układu między Polską a NRD

6 lipca 1950 roku w Zgorzelcu nad Nysą Łużycką podpisano układ, który oznaczał przełom w dotychczasowych stosunkach polsko-niemieckich. Przypomnijmy oficjalne brzmienie nazwy tego dokumentu. Był to — „Układ między Rzeczpospolitą a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej”. Ta nieco skomplikowana nazwa układu oddaje jednak w precyzji /sposób zarówno jego treść jak i historyczną genezę.

We wstępie do Układu Zgorzeleckiego obie strony przypomniały, że podpisują go — „pragnąc ustabilizować i umocnić wzajemne stosunki w oparciu o porozumienie poczdamskie, ustalające granice na Odrze i Nysie Łużyckiej”. Tak więc układ zawarty 6. 7. 1950 w Zgorzelcu był konsekwencją Poczdamu, w którym zwycięskie mocarstwa wielkiej antyhitlerowskiej koalicji podjęły historyczną decyzję o granicy na Odrze i Nysie. W Układzie Zgorzeleckim nie chodziło więc o „ustalenie”, ale o „wytyczenie” istniejącej granicy.

Nie można jednak traktować Układu Zgorzeleckiego wyłącznie jako porozumienia o charakterze technicznym. Po-

lityczna waga tego dokumentu wynika przede wszystkim z faktu, że realizację praktyczną decyzji poczdamskich podjęło nowe państwo niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna — z jego swoim sąsiadem. Oznaczało to, że przodujące, demokratyczne siły narodu niemieckiego, których wyrazicielem stała się Niemiecka Republika Demokratyczna, zdały sobie sprawę, że tak jak u podstaw nowego demokratycznego ładu w Niemczech leżało zniszczenie faszyzmu niemieckiego przez wielką koalicję antyhitlerowską, tak fundamentalnym warunkiem dalszego rozwoju wszystkich sił demokratycznych w Niemczech jest pełne wykorzystanie tego zwycięstwa nad faszyzmem. Mówił premier Cyrankiewicz w przemówieniu na zakończenie rozmów pomiędzy przedstawicielami NRD i Polski, które poprzedziły podpisanie Układu Zgorzeleckiego.

„Pełne wykorzystanie zwycięstwa nad faszyzmem, to znaczy: zdecydowanie i konsekwentnie walczyć o wykarczenie pozostałości hitlerowskiego faszyzmu, zarówno jego podstaw materialnych jak i jego trujących resztek w ludzkiej świadomości. Pełne wykorzystanie zwycięstwa nad faszyzmem oznaczało zdecydowaną konsekwentną walkę z szowinizmem i rewizjonistycznymi zape-

dami dostawców niemieckiego mięsa armatniego na użytek amerykańskiego imperializmu.”.

Słowa te nadal mają walor pełnej aktualności. Historyczną zasługą Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest fakt, że na tej części obszaru Niemiec nie zmarnowano zwycięstwa nad hitleryzmem. Jednym z elementów tego historycznego dorobku NRD jest ułożenie stosunków z narodem polskim na nowych podstawach.

Trzeba pamiętać, że kierownicze siły niemieckiej klasy robotniczej, które stanęły na czele nowego państwa, podejmując decyzję uroczystego potwierdzenia ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie nie poszły drogą łatwą. Podejmowały one trudną i często niepopularną pracę wykarzenia nacjonalistycznych przesądów i mitów.

Obecnie z perspektywy 15 lat można z całym przekonaniem twierdzić, że przełomowe znaczenie Układu Zgorzeleckiego jest faktem, który utrzyma się w świadomości naszych narodów. Nowa granica polsko-niemiecka stała się jednym z podstawowych elementów pokoju w Europie. Po raz pierwszy w historii granica polsko-niemiecka nie dzieli, ale łączy sąsiednie państwa. Wspólne interesy walki o pokojowy rozwój Europy i budownictwo socjalistyczne łączą NRD i Polskę Rzeczpospolitą Ludową. Łączy nas wspólna walka przeciwko siłom niemieckiego militarystyki i odwetu, które znalazły, pod opieką imperializmu amerykańskiego, dogodnie pole działania na zachodzie Niemiec w Niemieckiej Republice Federalnej.

Łączy nas przede wszystkim wielka idea pokoju i socjalizmu. Dziś w 15 lat od podpisania Układu Zgorzeleckiego po obu stronach Odry i Nysy toczy się pokojowe życie, a zle duchy odwetu i rewizjonizmu po zachodniej stronie Łaby tracą coraz bardziej na znaczeniu, a coraz szersze koła społeczeństwa Niemiec zachodnich rozumieją ostateczny i nieodwracalny charakter granicy, którą przypieczętował Układ w Zgorzelcu głoszący:

„...została ustalona i istniejąca granica biegnąca od Morza Bałtyckiego wzdłuż linii na zachód od miejscowości Swinoujście i dalej wzdłuż Odry do miejsc, gdzie wpada Nysa Łużycka, oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy czechosłowackiej, stanowi granicę państwową między Polską a Niemcami”.

ROMAN NUROWSKI

Gdzieś, w Zalesiu Wielkim

Niełatwo trafić do Zalesia Wielkiego. Zagubiona wśród pól uprawnych, gdzieś pomiędzy Kobylinem a Pogorzela, na skraj południowym powiatu krotoszyńskiego, wieś żyje sobie cicho, spokojnie i pracowicie. Turysta tu nie zaglądnie. Ba, nawet w historii literatury polskiej nie podaje się, że żył tu największy barokowy poeta — Samuel ze Skrzypny Twardowski (1600—1661). Po autorze „Satyra na Rzeczpospolitą”, poematów: „Władysław IV” i „Wojna domowa”, oprócz dziś już nudnych dzieł, nic nie pozostało.

Majątek przed I wojną światową przeszedł w ręce komisji kolonizacyjnej, sprostowania Niemcy, pobudowali sobie obszernie i niehygieniczne zagrody. Było tu zaledwie kilku Polaków. Część kolonistów wyjechała po I wojnie, reszta opuściła wieś w 1945 roku. Obecnie tylko 3 rolników można uważać za zasiedziały, reszta — to przybysze z różnych stron kraju. Okres międzywojenny nie był łaskawy dla zalesian. Subwencjonowani przez Rzeszę Niemcy, imponowali dobrą gospodarką, Polacy starali się im dorównać. W okresie powojennym trochę było uprzedzeń pomiędzy przesiedleńcami z Bugu, a osiedleńcami z południowej Polski i Wielkopolanami. Ale ta obcość kilku grup była zarazem powodem coraz większego wzajemnego zainteresowania. Przybyli z dalszych stron początkowo nie mogli sobie dać rady z gospodarowaniem, ale po nabraniu doświadczenia, już dziś niektórzy wyprzedzają Wielkopolan. I jakoś wszyscy „skumali” się między sobą. Żołnierze, którzy przeszli szlak bojowy aż po Berlin, pożenił się z Wielkopolanami, wrośli w ziemię i wieś, pokochali ją i już odróżnić trudno jednych od drugich. Wyrazem tej integracji społecznej

Stworzenie stałej więzi między zakładami produkcyjnymi tych samych branż, ale należącymi do różnych pionów gospodarki uspołecznionej nazywamy koordynacją branżową.

W ostatnich latach wysunęła się ona — obok koordynacji terenowej — na czoło zagadnień organizacyjnych przemysłu. Wykiełkowała w wyniku dwóch uchwał Rady Ministrów z roku 1960. Jedną z nich dotyczy współpracy i koordynacji branżowej, druga — przedsiębiorstw prowadzących. Jak zagrały one w praktyce i o jakich efektach możemy mówić po pięciu latach?

Rozproszone gospodarstwo

Posłużmy się przykładem naszego przemysłu meblarskiego, branży szczególnie bogatej w zakłady produkcyjne rozproszone po różnych pionach organizacyjnych.

Reprezentują ją ogółem 474 przedsiębiorstwa (ponad 1000 zakładów), z czego 57 przemysłu kluczowego, 113 terenowego, 290 spółdzielczości pracy i 14 innych. Kierowanie takim gospodarstwem jako całością branżową jest praktycznie ogromnie trudne. Potencjał produkcyjny i zatrudnienie w przemyśle meblarskim są ogromnie zróżnicowane. Aż 90 procent tych zakładów zatrudnia poniżej stu robotników, przy czym warsztaty o zatrudnieniu do 20 robotników stanowią tu prawie połowę. Dodatkowa trudność to fakt, że branżowe jednostki nadrzędne nad przedsiębiorstwami produkującymi meble ma tylko przemysł kluczowy, w pozostałych zaś pionach istnieją — i to w najlepszym przypadku, bo nie wszędzie — wydzielone produkcje drzewnej w wojewódzkich zjednoczeniach przedsiębiorstw „PPT”, względnie w wojewódzkich związkach spółdzielczości pracy.

Takie rozproszenie organizacyjne, brak wyspecjalizowanych jednostek nadrzędnych, a więc pomocy i nadzoru z ich strony oraz brak jakichkolwiek porozumień w skali całej branży meblarskiej doprowadzały w przeszłości do różnych ujemnych skutków.

Znamiennych danych dostarczyła analiza kosztów i cen identycznych wyrobów produkowanych w 80 zakładach przemysłu kluczowego, terenowego i spółdzielczości. Koszt własny okazał się wyższy w przemyśle drobnym o 20 do 35 procent niż w przemyśle kluczowym i analogicznie poziom cen o 17 do 23 procent. Przyczyny tych różnic to m.in. brak specjalizacji produkcji w przemyśle terenowym, słabe wyposażenie zakładów w maszyny i urzą-

Meblarstwo dowodzi: koordynacja kosztuje najtaniej!

Więzy przemysłowego pokrewieństwa

zenia, przestarzała technologia itp.

Uderzające nieprawidłowości — wskutek braku koordynacji branżowej — notuje się w inwestycjach. Nie należało do rzadkości projektowanie dwóch nowych zakładów meblarskich w jednej miejscowości przy równoczesnych pracach nad mechanizacją wytwarzania — podjętymi przez zakłady kluczowe — które pozwalały na wielokrotny wzrost produkcji mebli.

Głowa rodziny

Porozumienie o współpracy i koordynacji branżowej, zawarte w 1960 roku objęło wszystkie przedsiębiorstwa produkujące meble. Głową tej rodziny, czyli jednostką wiodącą zostało Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego. Ma ono obowiązek przygotowywania perspektywicznych i wieloletnich planów rozwoju całej branży, opracowywania programów rekonstrukcji, opiniowania przedsięwzięć inwestycyjnych, prowadzenia bilansów podaży i popytu, ustalania potrzeb materiałowych, udzielania pomocy technicznej — organizacyjnej itp. Zjednoczenie jest organem wykonawczym tzw. Komisji Ogólnobranżowej, która stanowi najwyższą jednostkę porozumienia branżowego, składającą się z przedstawicieli wszystkich pionów produkcyjnych.

Wstępne prace Zjednoczenia skoncentrowały się na ocenie planów inwestycyjnych pod kątem koncentracji przedsięwzięć i ustalenia specjalizacji zakładów zgodnie z wymaganiami rynku. Przeprowadzona korekta limitów inwestycyjnych branż w bieżącej pięcioletniej dała ponad 70 mln zł oszczędności oraz ujął rezerwy umożliwiającej zwiększenie zdolności wytwórczych o prawie 100 mln zł. Prawie 9000 fachowców z drobnej wytwórczości Zjednoczenie skierowało do 17 wojewódzkich przedsiębiorstw przemysłu kluczowego w celu zapoznania się z nowoczesnymi metodami produkcji, oddało do dyspozycji przemysłu terenowego wiele nowych maszyn wartości 5,5 mln zł oraz używanych urządzeń wartości 11 mln zł, udzieliło pomocy przy wprowadzaniu nowej technologii. Weryfikacja produkcji meblarskiej przeprowadzona przez Radę Wzornictwa wycofała około 600 wzo-

rów mebli, które przysparzały handlowi niechodliwych bubli.

Ośrodki meblarstwa

Zakłady meblarskie najęściej występują w woj. poznańskim, wrocławskim, bydgoskim, łódzkim, koszalińskim i opolskim. Fakt znamienny, że w 22 takich skupiskach koncentruje się ponad połowa ogólnokrajowej produkcji mebli oraz ponad 1/3 wszystkich zakładów meblarskich. Spostrzeżenia te zrodziły koncepcję zorganizowania ośrodków meblarskich. Przemawiały za nią choćby takie fakty, że w jednym województwie istniały zakłady wytwarzające identyczne bądź podobne asortymenty, często nawet o sobie nie wiedząc. Tu potrzeba koordynacji terenowo-branżowej stała się nieodzowna. Wyrazem jej są właśnie ośrodki meblarskie skupiające wszystkie zakłady w danej miejscowości pod kierunkiem największego z nich, tzw. przedsiębiorstwa patronackiego.

Takich ośrodków meblarskich do końca ub. roku powstało w kraju 12. Skupiają one 62 przedsiębiorstwa, w tym 11 kluczowych, 15 terenowych i 36 spółdzielczości pracy. Łącznie dają blisko 1/4 całej produkcji mebli. Największe z nich to ośrodek śląski, gliwicki i krakowski.

Efekty? Przede wszystkim niewspółmiernie wyższy wzrost produkcji w Ośrodkach. Jeżeli przeciętny wzrost produkcji w branży meblarskiej w kraju wynosi 10 procent rocznie, to w Ośrodkach kształtuje się w granicach 20—25 procent, a w niektórych sięga nawet 100 procent.

Koordynacja branżowa w meblarstwie to przykład bardzo pouczający, namacalny dowód, jak z rozgardziasza produkcyjnego można wyjść na czyste wody i zbierać korzyści wiatr w żagle. Bez zwiększonych nakładów — tylko drogą współpracy i wzajemnych porozumień. Koordynacja jest inwestycją najtańszą i najszybciej procentującą. Wymagało jej nie tylko meblarstwo. Wymaga jej wiele dziedzin naszego przemysłu, toteż szukanie więzów pokrewieństwa w poszczególnych branżach i kompleksowe spojrzenie na każde z tych „obejść gospodarskich” staje się naszym obowiązkiem.

WIESŁAWA ŁASKOWSKA

rów. Nie powstydzi się pojechać nawet do Krotoszyna. Jedzenie dobre, pan-na ładna — kandydat na „żeniackę” i swaci bawili się.

Wesele nie może się odbyć bez „cyganki”, „dziada” i „baby”. Przyjeżdżają — a jakże! — powózka, a ostatnio samochodem. Muzykanci witają na progu. Piosenki, po „jednymu” na zdrowie młodej pary i odjazd!

Albo „tur” w okresie gwiazdkowym. Zapomniano o tym zwyczaju w całej Wielkopolsce, a tu zachował się do niedawna. Smolarze jeszcze teraz co roku w drugi dzień Zielonych Świątek chodzą po wsi: na przodzie strzelcy, za nimi baran (przebraniec) na postronku, smolarz smolący przechodniom nogi, przed domami stroi figle, a dziad i baba zbierają datki. Wesołości co nie miara.

Bo w Zalesiu Wielkim cenią sobie te dawne zwyczaje. Bo lubią się śmiać i radować z dnia dzisiejszego. I chyba dlatego praca na roli nie jest im za ciężka. A swoją drogą dużo uznania dla młodych zalesian.

I dla nauczycieli Wąsowiczów. Kierownik szkoły — historyk z zamiłowania — wglądał głęboko w dzieje wsi, jego żona, Stanisława, prowadząca klubokawiarnię, budzi zamiłowania folklorystyczne. To zaleskie Ministerstwo Oświaty i Kultury. Władzę naczelną coś w rodzaju premiera, spełnia nowo obrany sołtys — Bolesław Ślawiński, który w swoim exposé zapowiedział, że małowany sołtysiem nie będzie, że co kolektywnie się we wsi postanowi, to musi być wykonane. Ręka to twarda — ale lubiana.

Przyjemny jest pobyt w Zalesiu. Tylko trudno z niego wyjechać. Zatrzymują człowieka, obiecują odwiedzenie bryczką, samochodem, motocyklem, ba — traktorem, jak kto woli. I tak można u nich pozostać na całe życie.

JÓZEF PIEPRZYK

A-DNIEPROW SZKARLATNE PALMY OPOWIEŚĆ FANTASTYCZNO-NAUKOWA

7

Młody francuski chemik, Pierre Murdel, podpisał w Paryżu umowę o pracę w nieznanym sobie bliżej laboratorium na Saharze. Po przybyciu na miejsce, przekonuje się, że laboratorium jest strzeżone przez uzbrojonych żołnierzy. Mężczyzna, który go tam przyjmuje, nie wyznacza mu żadnej pracy. W chemiku rodzą się wątpliwości. Uderza go dziwny pajzacz otaczający bazę. Za barakami rosną niezwykle koloru palmy o szkarłatnych, zupełnie purpurowych liściach.

— Począł przybywa co tydzień, a ja tu jestem trzy miesiące. Jeśli myśli pan, że mogę odpowiedzieć na wszystkie pytania, to się pan głęboko myli. Już nawet nie zadaje sobie pytań. Bo i po co? — Odwrócił się do mnie. Zresztą mogę panu dać jedną radę: proszę oszczędzać nerwy! Nie myśl o niczym, co wykracza poza zakres pana obowiązków. Jest pan laborantem — i koniec. Teraz trzeba koniecznie studiować spektrofotometrię i nauczyć się przeprowadzać analizy chemiczne środkami optyki fizycznej.

— Tak, ale jestem przecież chemikiem! Rozumie pan, chemikiem!

Wzruszył ramionami i znów odwrócił się do okna. Naqle, ni z tego, ni z owego spytał:

— A czy wrócił pan uwagę, że wszystkie przyrządy optyczne tutaj pochodzą z firmy Karla Zeissa...

— Tak.

— Zeiss — święta niemiecka firma. Pamięta pan jak na uniwersytecie wykłócaliśmy się o możliwości przeprowadzenia praktycznych doświadczeń na zeissowskich mikroskopach?

Poisson, jak i ja, skończył studia na Sorbonie, tyle tylko, że rok wcześniej. Specjalizował się w chemii fizycznej.

Nie znałem go do czasu spotkania tutaj. Przedstawiono mi go trzeciego dnia po moim przyjeździe.

8

Pochodził z Ruen. Nie pytał o Paryż. Z początku zachowywał się wobec mnie oschle z przesadną uprzejmością. W przerwach między pracą dyskutowaliśmy o nauce w ogóle.

— Wiec wie pan już, jak jest zbudowany ten przyrząd? Proszę więc zapoznać mnie po kolei z metodyką analizy spektralnej.

Zamknąłem instrukcję i jak kiedyś na egzaminie przed profesorem, zacząłem:

— Najpierw trzeba włączyć lampę wodorowa i z pomocą kondensorowej soczewki odbicie z kwarcowego lusterka skierować do otworu wejściowego spektrofotografu. Potem zakryć diafragmą, między otworem i kondensorem umieścić próbkę z badanym płynem, wstawić kasę do kamery spektrofotografu, odsonić ją, otworzyć diafragmę i dokonać ekspozycji. Potem należy diafragmę zamknąć, odłączyć lampę wodorową, wstawić na jej miejsce łuk z żelaznymi elektrodami, przesuwać taśmę w kasie o jedną podziałkę i wyeksponować światło łuku żelaznego. Potem wywołać klisze, wysuszyć ją i dokonać fotometrii.

— Dlaczego koniecznie eksponować łuk żelazny? — spytał rozparłszy się w krześle. zamykając powieki.

— Po to, żeby zestawić dla wszystkich części widma linie żelaza, których częstotliwość jest znana.

— Komu jest znana? — panu chyba — tak!

— Mnie! Jeszcze nie. Dane są tu, w tym katalogu.

— Słusznie — powiedział Maurice. — Nauczy się pan odczytywać widmo łuku żelaznego z pamięci. To nie takie trudne. Trzeba zapamiętać jakieś dwieście liczb, powiada, że Graber nie lubi, kiedy się podczas pracy zagłada do podręczników.

(cdn)

Zamiary z perspektywą

Opracowanie perspektywnego programu rekonstrukcji wsi (o pilnej tego potrzebie pisaliśmy w niedzielnym wydaniu „Głosu”) jest w naszych warunkach przedsięwzięciem prawdziwie pionierskim. Od inicjatorów i wykonawców wymaga olbrzymiego nakładu pracy i zdolności myślenia kategoriami przyszłości. Musi to być myślenie, tkwiące korzeniami w realiach naszego życia, wolne od utopijnego fantazjowania.

Wstępnym krokiem racjonalnego pokierowania zabudową wsi było wytypowanie tzw. „wsi rozwojowych”. Program rozwojowy każdego osiedla musi być ściśle związany z całym obszarem, w którego granicach zamyka się bilans podstawowych potrzeb ludności, w zakresie urządzeń komunalnych, usługowych i kulturalnych. W oparciu o tę zasadę wypracowany został model rozwiązywania zagadnień przestrzennych wsi w trzech hierarchicznych poziomach.

„Poziom 1” stanowi wieś zamieszkała przez 1 500 do 3 000 ludzi i gospodarującą na 2 do 4 tysięcy hektarach użytków rolnych. Będzie to tzw. „wieś podstawowa”, w której zgrupowane zostaną urządzenia dla obsługi ludności i rolnictwa, potrzebne niejako na co dzień (pocztą, szkołą, przedszkolem, świetlicą, zlewnią mleka, punktem skupu, warsztat usługowy, pawilon handlowy, punkt pielęgniarstwa, agromówka, świetlica lub dom kultury). Promień oddziaływania tych urządzeń nie powinien przekraczać pół godziny drogi pieszo.

Jednak w warunkach obecnego rozproszenia należy się liczyć z sytuacją, kiedy poszczególne wsie znajdują się w większej odległości. Z tego względu w „poziomie 1” wyodrębniono „stopień 1.0”. Dotyczy to przysiółków i wsi o wielkości kilkuset mieszkańców (co najmniej 300), znajdujących się w odległości powyżej 3 km. Dla takich miejscowości określony został minimalny program usługowy, wydzielony z poziomu 1.

Ośrodek o zaludnieniu od 8 do 15 000 mieszkańców okre-

ślony został jako „poziom 2”. Zasięg jego oddziaływania mieści się w granicach 7 do 10 km. W ośrodku tym znajdują się mające obiekty przemysłu usługowego oraz niektóre urządzenia socjalno-kulturalne, handlu, gastronomii, administracji publicznej (magazyny, zbiorniki terenowe, pralnia samoobsługowa, dom kultury, stacja ochrony roślin, przychodnia weterynaryjna, piekarnia, dom towarowy, gospoda z hotelikiem, kawiarnia, przychodnia lekarska, szkoła stopnia licealnego).

„Poziom 3” odpowiadać będzie istniejącemu układowi sieci stolic powiatów. W ośrodkach tego poziomu skupiają się niektóre urządzenia wyższego rzędu, obsługujące ludność powiatu (60 do 80 000 mieszkańców, w promieniu 20 do 25 km). Odpowiada to przeważającej obecnie wielkości powiatu, z dodatkiem na perspektywę 20-procentowego wzrostu dzisiejszego zaludnienia.

Model ten stanowi uogólnienie powtarzających się, typowych zjawisk. Jego zastosowanie wymaga każdorazowo odpowiedniej adaptacji do konkretnych warunków miejscowych, które w ostatecznym rachunku decydować będą o kształcie rozwiązań końcowych.

W oparciu o te ogólne założenia teoretyczne, wojewódzkie i powiatowe pracownice architektoniczno-urbanistyczne opracowują konkretne, właściwe dla danego terenu plany perspektywiczne zagospodarowania przestrzennego.

Pierwszym krokiem naszej wojewódzkiej pracowni było zbadanie i ustalenie powiązań między wszystkimi jednostkami osadniczymi w skali powiatów, jako podstawy do opracowania szczegółowych. Spośród 3 680 wsi sołeckich naszego województwa, wytypowano ok. 2 000 wsi rozwojowych. Dla nich to właśnie trzeba sporządzić plany zagospodarowania przestrzennego, w oparciu o przedstawione powyżej zasady. Plan taki posiada już 620 jednostek, a do końca roku wykończy się dalszych 200.

Równoległe z opracowywaniem perspektywicznych planów rozwojowych, powiatowe zespoły urbanistyczne wyznaczają tereny pod zabudowę.

Jednakże ustawa o wyznaczaniu terenów budowlanych na wsi okazała się we wdrażaniu szczególnie trudna. Stanowiąc przepis całkowicie nowatorski, napotyka w niektórych środowiskach na opory, zwłaszcza gdy chodzi o pewne ustępstwa interesu osobistego na rzecz ogółu. Duże trudności występują w przypadkach konieczności postępowania przymusowego na rzecz nabywcy, dzięki budowlanej, przy braku zgody ze strony właściciela. Potencjalny nabywca, w obawie przed konfliktami sąsiedzkimi, często nie doprowadza sprawy do końca, albo wstrzymuje się z budową.

Zdarzają się również błędy przy wyznaczaniu terenów budowlanych. Młoda, nieraz niedoświadczona kadra, pracująca od niedawna w dziedzinie nie mającej dotychczas precedensu, nie potrafi jeszcze uniknąć czasem pomyłek, będących przyczyną konfliktów z miejscową ludnością, której ustawa zabezpieczyła współudział w przygotowawczej fazie prac planistycznych. Trzeba stwierdzić, że mieszkańcy wielu wsi wielkopolskich z prawa tego korzystają w sposób rozumny. Tak np. rzeczowy i spokojny przebieg miało niedawne spotkanie zespołu planistycznego z mieszkańcami wsi Mieszków i Jaraczewo w pow. jarocińskim, gdzie w drodze kompromisów udało się znaleźć rozwiązanie, zadowalające obydwie strony.

Do poważnych trudności zaliczyć należy nienadążanie służby geodezyjnej ze sporządzaniem planów podziału terenów budowlanych, bez czego nie można przystąpić do realizacji budowy. Stosunkowo nieliczna i obciążona wielorakimi zadaniami służba geodezyjna, pozostaje daleko w tyle za tempem prac zespołów planowania przestrzennego. Tego rodzaju nowe zjawisko w życiu społeczno-ekonomicznym wsi wymaga ciągłego obserwowania, elastycznego korygowania niektórych przepisów, rozwijania akcji uświadamiającej wśród ludności, wreszcie stałego czuwania nad pracą aparatu wykonawczego. Zapoczątkowana z dużym trudem i przynosząca już pewne efekty praca porządkowania zabudowy wsi wymagać będzie wiele jeszcze wysiłku i czasu. Droga została przetarta, chociaż jesteśmy dopiero u jej początku. Wyraźne efekty, zmieniające oblicze wsi, będą oczywiście przychodzić dopiero po latach i nie należy się łudzić, że wieś będzie się zmieniać, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Jednak zadanie jest porywające, a skutki działania dla przyszłych pokoleń — bez przesady historyczne.

FELIKS BIŁOS



W księgarniach znajdują się jeszcze tomiki Współczesnej Biblioteki Naukowej „Omega” — PWN, wydane w roku 1964:

Książka francuskiego biologa i biochemika J. Carlosa pt. „Zapłodnienie” — str. 115, ilustr. brosz., cena subs. 10,— zł. Autor w sposób ciekawy i przystępny omawia tajemniczy akt powoływania z niebytu nowego istnienia. Siegając do przykładów ze świata roślinnego i zwierzęcego, ukazuje przebieg i rodzaje zapłodnienia.

Dawid Finkelsztajn w książce pt. „Gazy szlachetne” str. 150, ilustr., brosz., cena subs. 10,— zł — omawia tzw. gazy szlachetne — tworzące zerową grupę pierwiastków w układzie okresowym Mendelejewa. Są to: hel, neon, argon, krypton, ksenon i radon. D. Finkelsztajn kreśli historię ich odkrycia, jedną z najciekawszych w dziejach nauki.

„Babiogórski Park Narodowy”. Popularno-naukowa praca zbiorowa pod red. W. Szafera, 1963 (str. 216, ilustr., tab., bibliogr., płóc. obw., 60,— zł (PWN)).

Autorzy omawiają m.in. historię utworzenia Parku, klimat, geologię i gleby Białej Góry, świat roślinny i zwierzęcy, historię osadnictwa w regionie babiogórsko-piśczańskim, gospodarkę leśną, rolę i pasterską, budownictwo ludowe i sztukę regionu babiogórskiego, turystykę oraz stan organizacyjny Babiogórskiego Parku Narodowego. Książka zatwierdzona do bibliotek, liceów ogólnokształcących, techników, zakładów kształcenia nauczycieli oraz działów nauczycielskich, bibliotek szkół podstawowych. (cz)

Nadto ukazały się: Tadeusz Chrościelewski „Szkoła dwóch dziewcząt”, c. 22 zł, J. Gordon Cock „W promieniach słońca”, c. 12 zł, Halina Snopkiewicz „Piękny statek”, c. 15 zł, Jan Wimer „Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku”, c. 60 zł, Monika Warneńska „Chłopcy z miasta Łodzi”, c. 18 zł, Helena Chylińska „Władysław Spasowski działalność i poglądy”, c. 22 zł.

Festiwal choralny

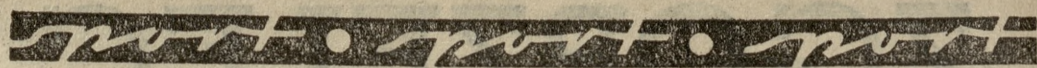
Wielki koncert finałowy

kłora w repertuarze nowszym przedstawiła swój talent w świetle zapewne korzystniejszym niż jako chopinista. Druga połowa imprezy wypełniły znowu popisy połączonych chórów, ale już z efektywnym towarzyszeniem orkiestry. Pod zdyscyplinowaną batutą E. Kowalskiego wysłuchaliśmy najpierw kantaty „Wieczne lato” J. Świdra (na chór męski). Impresjonistyczna muzyka subtelnie ilustrowała polskie słowo K. Ildefonsa Gałczyńskiego. Przeważała nastroje liryczne. Interesująca partie solowa odpiewała A. Imalska, dysponująca altm nośnym, ciepłym i treściwym.

Z kolei zabrzmiał dość dawno nie słyszany u nas Psalm 136 „Jeruzalem — Ojczyzna” F. No-

wowiejskiego, w imponującej realizacji 4 chórów mieszanych (przecie niefatwa polifonia!). Znakomita okazała się tu koncepcja odwołująca M. Dondajewskiego, który poprowadził dzieło z głęboką przesywającą emocję i jakąś wręcz ekstatycznością, w doskonale utrafiionych, nie za wolnych tempach. Całość była tedy jakby wykula z jednej bryły (jako forma) i konsekwentnie narastała do majestatycznego finału: „Jeśliż ciębie zapomniał Jeruzalem”. Tak istotnie kompozytor chyba rozumiał swoje „Ojczyznę”. Oprócz orkiestry Filharmonii Poznańskiej chórowi akompaniował przy organach prof. A. Kamiński.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI



Podwójny sukces hokeistów Warty

W Poznaniu przez trzy dni trwały zmagania hokeistów o punkty do tytułów mistrzów Polski juniorów i seniorów. Imprezy laskarzy nie „zamocili” żadne inne zawody. To też hokejowa niedziela cieszyła się w Wielkopolsce dużym zainteresowaniem publiczności.

Piękny, rzadko notowany sukces mają do zanotowania sportowcy poznańskiej Warty. W jednym dniu, po wielomiesięcznych pojedynkach na wielu boiskach drużyny juniorów i seniorów zdobyły zaszczytne, ciężkie, lecz zastrzeżenie wywalczone tytuły mistrzów Polski na rok 1965.

Juniorzy Warty w finałach pokonali wszystkie zespoły: Spartę Gniezno 6:0, Jutrzenkę (Bychów — województwo łódzkie) 4:1 i LKS (Rogowo — województwo bydgoskie) 6:0. Mistrzowski zespół wygrał wszystkie, szczególnie pod względem wyszkolenia, nad pozostałymi drużynami. Miłą niespodzianką sprawili hokeiści wielkopolskiego zespołu Jutrzenki zajmując

drugie miejsce przed Spartą i LKS. Oto wyniki pozostałych pojedynków: Jutrzenka — LKS 1:0, Sparta — LKS 0:0, Jutrzenka — Sparta 0:0.

Ciężko napracowali się na mistrzowski tytuł seniorzy Warty. Tylko jednym punktem wyprzedził swego groźnego rywala, wielokrotnego mistrza Polski — Spartę Gniezno. Już w przeddzień meczu Warty — Piast, po zwycięstwie w Gnieźnie Grunwaldu nad Spartą 3:2, laskarze Warty zapewnił sobie zaszczytny tytuł. Zawiedli oni jednak w ostatnim meczu, ulegając drużynie Piasta z Gliwice 0:1.

Dzięki temu zwycięstwu, po bardzo ambitnej grze, śląski ze-

spół uchronił się od spadku z ekstraklasy.

W pozostałych meczach, które zakończyły tegoroczne mistrzowskie walki uzyskano następujące wyniki: Warta — Siemianowiczanka



Trenerzy hokeistów Warty Kassy (pierwszy z lewej i Federowicz, współautorzy sukcesów swoich wychowanków.

Fot. — (3) — K. Przychodzki



Mistrzowska jedenastka Polski seniorów KS Warta.



Mistrz Polski juniorów KS Warta.

ka 1:1, Polonia Środa — Piast 3:1, AZS Katowice — Stella 3:2, Rzemieślnik Warszawa — LKS Rogowo 2:1, Lech — Semafor 3:0, Polonia Środa — Siemianowiczanka 2:2, AZS — Rogowo 1:1 Grunwald — Lech 3:0.

Końcowa tabela rozgrywek:

1. Warta	22	35	87:14
2. Sparta	22	35	71:18
3. Grunwald	21	29	49:20
4. Siemianowiczanka	21	28	51:27
5. Rzemieślnik	20	24	28:42
6. Lech	22	29	29:37
7. Stella	21	17	31:36
8. AZS Katowice	21	16	29:37
9. Polonia	22	15	18:40
10. Piast Gliwice	22	15	24:51
11. LKS Rogowo	22	14	18:61
12. Semafor	22	9	20:77

Ligę opuszczają LKS Rogowo i Semafor Wrocław. Obecnie tylko województwa: poznańskie, opolskie, katowickie i warszawskie mają swoich przedstawicieli w I lidze. Do ekstraklasy awansowały drużyny gnieźnieńskiego Startu i Górnik z Siemianowic.

Hokeistom Warty gratulujemy podwójnego sukcesu. (p)

Polacy w finale mistrzostw świata

Wielki sukces odnieśli polscy floreciści, zwyciężając w poniedziałek przed południem reprezentację Francji — 8:7 i awansując do finału tegorocznych mistrzostw świata. Ostatniej walki nie rozegrano, bowiem nasi reprezentanci przy stanie 8:7, mieli przewagę 10 trafień nad swymi przeciwnikami. W decydującym finałowym meczu Polska zmierzy się ze Związkiem Radzieckim.

Szermierze ZSRR zwyciężyli w półfinale zespół węgierski 9:2.

W poniedziałek przed południem rozpoczęły się eliminacje drużynowego floretu kobiet. 14 zgłoszonych zespołów podzielono na cztery grupy. Polki, którym nie powiodło się w turnieju indywidualnym, wylosowały grupę „B” wraz ze Związkiem Radzieckim, Wielką Brytanią i Irlandią. Nasze florecistki w pierwszym meczu pokonały W. Brytanię 9:7.

Niedziela sportowa w Wielkopolsce

Przełot prędkościowo docelowo-powrotny Leszno — Ostrów — Leszno, długości 184 km, był czwartą konkurencją szybowcowych mistrzostw Polski. Ukończył ją za ledwie 9 szybowców. Warunki były bardzo trudne. Do Leszna dolecieli tylko ci zawodnicy, którzy zdecydowali się na zbroczenie z trasy.

Przełot wygrał bezapelacyjnie Julian Ziobro z Jeleniej Góry, uzyskując 67,4 km/godz.; drugie miejsce zajął Królowski (Warszawa) — 61 km/godz., przed Makne (Poznań) — 60,9 km/godz., Jakubem (Poznań) — 55,5 km/godz., Makulą (Katowice) — 51,2 km/godz. i Wróblewskim (Bydgoszcz) — 52,9 km/godz. Po czterech konkurencjach liderem jest nadal Makula.

Po raz pierwszy na Jeziorze Rezerwskim w Wolsztynie odbyły się regaty ogólnopolskie o Puchar Klasy „OK Dinghy”. Bezapelacyjnie zwycięstwo odniósł J. Knasiecki z

LKS Kiekrz — 5.424 pkt., przed M. Jankowskim Szkwał Poznań, 420 pkt. Knasiecki wygrał wszystkie biegi.

Zużłowy Ieszezyńskiej Unii, po dwóch kolejnych porażkach, odnieśli w zawodach o mistrzostwo II ligi na własnym torze, zwycięstwo nad piłką Polonią — 51:1. Najwięcej punktów dla zwycięzców, po 10 zdobyli: Bendke i W. Iłński; dla pokonanych: Kowalski — 9, Start Gniezno, walczący również w II lidze, zwyciężył Stal z Torunia — 40:38. Najwięcej punktów przysporzyli Startowi: Majewicz i Kwarciański — po 10; dla pokonanych — Rosse — 12 i Kościelak — 10 pkt.

W finałach okręgowych mistrzostw w szachach pierwsze miejsce zajął E. Półtorak z poznańskiego Lecha, przed J. Gralką z Poczłowa i J. Helczyńskim z Gorzowa.

w kraju

W Czechowicach odbyła się IV eliminacja wyścigów go-kartów o mistrzostwo Polski. W klasie wyścigowej zwyciężył K. Krotoski AW Poznań, przed Gołą Czechowice. Drużynowo wygrał AW Poznań — 14 pkt., przed AP Warszawa — 6 pkt. Po IV eliminacjach, K. Krotoski uzyskał 40 pkt., zdobywając maksymalną liczbę punktów i tytuł najlepszego zawodnika kartingowego 1965 r., przed Bałem — 22 pkt., Krotoski zdobył również nagrodę tygodnika „Motor”.

W Kruszwicy zakończyły się mistrzostwa wioślarskie CRZZ. W punktacji ogólnej zwyciężyło Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie — 2.415 pkt., przed KKW Bydgoszcz — 1.140, KW 04 Poznań — 696 pkt., Trytonem Poznań — 673 pkt.

Kruszwickie mistrzostwa stały pod znakiem zwycięstw osad BTW i najlepszego naszego wioślarza, Eugeniusza Kubieka. Zwyciężył on w biegu jedynek, oraz startując z Kaczmarczykiem (KKW 29 Kraków), wygrał dwójkę podwójną i zajął także pierwsze miejsce w konkurencji dwójek bez sternika i ze sternikiem.

W Gdyni odbywają się mistrzostwa żeglarskie Polski w klasie Finn, będące zarazem eliminacją naszych żeglarzy, przed „Złotym Pucharem Finna”, które odbędą się na Zatoce Gdańskiej 22 bm.

Rozegrano już 4 biegi na trasie, liczącej 8 mil morskich. Zwycięzcą biegu został Twardowski (AZS Toruń), przed Skalliszem (AZS Poznań), Malickim (Legia Warszawa), Zawieją (AZS Warszawa) i Braclawem (LOK Olstyn). (X-PAP)

Piłka nożna

Zwycięskie punkty Lecha i Olimpii

Na półmetku rozgrywek o wejście do II ligi, powiodło się na wyjazdach obu zespołom Poznań — Lechowi i Olimpii w walce o awans. Lech pokonał Czarnych w Szczecinie — 6:3 (4:2). O ile lepiej spisali się linia ataku kolejarzy o tyle, utratą bramek obciążać trzeba formację defensywną poznańskiej jedenastki. Czarni — jak wykazuje tabela rozgrywek — to przecież najsłabszy zespół w IV grupie.

Start Starachowice, po zwycięstwie 2:0 nad Czarnymi z Zagania w dalszym ciągu utrzymuje się na czele tabeli. Lechia Szczecinek zwyciężyła Mazurę z Elka — 3:1.

Oto tabela grupy IV:

1. Star	5	8	7:2
2. Lech	5	7	13:8
3. Mazur	5	4	4:6
4. Lechia	5	2	7:11
5. Czarni Zagań	5	6	9:6
6. Czarni Szczecin	5	2	7:14

W grupie II Olimpia pokonała Pomorzanina w Toruniu 1:0 (0:0). Gwardziści poprawili swoją sytuację w grupie. Czy zdołają jednak zagrozić przodującemu w tabeli Bałtykowi? Okazuje to najbliższy mecz obu zespołów, który odbędzie się w najbliższą niedzielę na Wybrzeżu. W pozostałych meczach tej grupy, Bałtyk zmierzył z Hutnikiem 1:1. Mecz Górnik ze Świętochłowic z Gwardią Koszalin, odbędzie się 14 bm.

Tabela grupy II:

1. Bałtyk	5	8	8:3
2. Hutnik	5	7	20:7

3. Górnik 4 6 6:5
4. Olimpia 5 5 9:7
5. Gwardia 4 2 5:11
6. Pomorzanin 5 0 1:16

W grupie I prowadzi w tabeli Górnik Kochłowiec, przed Karpatami i Bielawianką, a w grupie III — Motor Lublin, przed Włocławkiem i PKS Czeladź.

W spotkaniach o Puchar Interoto, Banik Ostrava pokonał w Warszawie Gwardię 5:1. Szombierki zwyciężyły w Bytomiu Motor Jena NRD — 3:1. Zagłębie pokonało w Sosnowcu Empor Rostock NRD — 2:1, a piłkarze szczecińskiej Pogoni przegrali u siebie z Chemie Lipsk — 1:3.

Piłkarze Lecha Poznań w rozgrywkach, jednym z czterech półfinałów o mistrzostwo Polski juniorów, przegrali w Szczecinie z miejscową Pogonią — 1:5. Piłkarze Brazylii zwyciężyli w Moskwie reprezentację ZSRR — 3:0.

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10.
K4652

W. P. „ARGED” W POZNANIU
ulica 27 Grudnia 6

POSZUKUJE SPIESZNI MAGAZYN

na terenie miasta Poznania wzgl. po-
wiatu poznańskiego do składania „rtyk-
gosp. domowego o powierzchni od 200 —
1000 m².

Oferty proszę kierować do Działu Organizacyj-
no-Administracyjnego w Poznaniu ulica Gą-
siorowskich 6. M4783

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu
w Poznaniu, ulica Kazimierza Wielkiego nr 1 —
zatrudni:

- STARSZĄ KSIĘGOWĄ ANALITYCZNĄ (wy-
kształcenie średnie);
- STARSZEGO INSPEKTORA KONTROLI LI-
NIOWEJ (samochodów) — wykształcenie śred-
nie techniczne;
- KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I, II
i III kat. prawa jazdy;
- PRACOWNIKÓW ZA I WYLADUNKOWYCH
do transportu.

Przyjmujemy dojeżdżających. K4706

Spółdzielnia Pracy „Hutnik” w Pobiedziskach, ulica
Fabryczna 4 — przyjmie zaraz: STARSZEGO EKO-
NOMISTĘ do spraw inwestycji i kapitalnych re-
montów, oraz spraw BHP HUTNIKÓW (nabiera-
czy i ucinaczy) na półautomatach z wynagrodze-
niem akordowym. Wynagrodzenie wg. zał. nr 1
uchwały Zarządu CZSP nr 390 z dnia 13. VII. 1957 r.
Zgłoszenia osobiste — pokój nr 5. K4637

Poznańska Spółdzielnia Spożywców zatrudni zaraz:
KIEROWNIKÓW SKLEPÓW branży spożywczej;
INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z uprawnień do
Działu Inwestycji; INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW
z uprawnień na stanowisko kierownika ORB;
pracowników fizycznych na stanowiska: MURA-
RZY, POMOCNIKÓW MURARZY, ŁADOWACZÓW, KONSER-
WATORÓW do obsługi urządzeń chłodniczych z
II grupą BHP; INWENTARYZATORÓW ze śred-
nim wykształceniem i praktyką (praca terenowa —
upośledzenie dla służby inwentaryzacyjnej 30,— zł
diety plus ekwiwalent za odzież). Warunki do omó-
wienia — PSS, Poznań, Grunwaldzka 55, budynek 6,
pokój 13, w godz. od 8—13. K4724

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemys-
łu Spożywczego, Poznań, ul. Węglinska nr 7/9
(obecny dojazd tramwajami nr 3 i 15 do ul. Jele-
niogorskiej) — zatrudni zaraz: 1) SLUSARZY, TO-
KARZY, FREZERÓW, MODELARZY, ELEKTRYKÓW,
PALACZA I POMOCNIKA PALACZA. Placę w syste-
mie akordowym lub dniówkowo-premiowym;
2) KIEROWNIKA ADMIN.-GOSPODARCZEGO. Wy-
magane wykształcenie: średnie i praktyka; 3) KIE-
ROWCÓW II kat. na samochód marki „Star-25”.
Oferty należy składać w Dziale Kadr pod w/w
adresem. Warunki pracy i płacy do omówienia na
miejscu. K4309

Praca

Ucznia powyżej 16 lat, do
nauki zawodu elektroin-
stalatorstwa niskiego na-
pięcia (dział telefonów),
może być dojeżdżający z
okolicy Poznania — przy-
jmie, zgłoszenia z krótkim
życiorysem — pod Poz-
nań 1, skrytka pocztowa
302. 2100g

Fryzjerka damsko-męska
potrzebna, może być z
prowiniec. Szewska 14.
1777g

Pomocnica do szycia po-
trzebna. Strzelecka 25
m. 2. 2167g

Do rozlewania, etykieto-
wania zaraz potrzebne.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 2172g.

Kierowca na taksówkę
„Moskwicz” poszukuje
lub na 1/2 etatu. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 2156g.

Pracownik do warsztatu w
trażowniczo-szkłarskiego
2 uczniów. Kandydaci z
zamówieniem do malar-
stwa zgłoszą się — ulica
Grunwaldzka 76. 1835g

Slusarz lub przyuczonego
potrzebny na stałe. Słu-
sarnia — Poznań, ul. Ro-
osevelta 12. 2143g

Uczniów przyjmie słu-
sarnia — Poznań, ulica
Roosevelta 12. 2140g

Lekarz dentysta poszu-
kuje pracy z mieszka-
niem zaraz. Oferty proszę
kierować Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 2149g.

Pomoc domowa z goto-
waniem potrzebna, może
być rencistka. Zgłoszenia
Poznań, ul. Śniadeckich
4 — fryzjer. 2026g

Pracownik dozorstwa — wa-
runek mieszkanie. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grunwal-
dzka 19 dla 1811g.

Fryzjerka — dobra siła,
potrzebna. Roman Jarmu-
szewski, Poznań, Głogow-
ska 45. 1821g

Pracownik jakakolwiek pra-
ce po godz. 15. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grunwal-
dzka 19 dla 2039g

Potrzebny kierowca na
taksówkę powyżej lat 30.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 2044g

POZNAŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE

RSW „PRASA”

w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19

poszukuje magazynu

na terenie m. Poznania, względnie Obornik,
Szamotuł, Gniezna, Wrześni, Kościana i Mosiny
do składowania papieru o pow. ca 2.000 m².

Oferty prosimy kierować
do Działu Wydawniczego pod w/w adresem.
K4850

Komunikaty

Dnia 12 lipca 1965 r. o godz. 14 w Poznaniu przy
ul. Grunwaldzkiej 65 m. 2 — odbędzie się LIC-
TACJA:

- 1 SAMOCHODU OSOBOWEGO „WARSZAWA”,
- 1 FORTEPIANU „BLÜTHNER”,
- 1 MASZYN DO SZYCIA „VESTA” —
oszacowanych na łączną sumę 136.000 zł, a należą-
cych do ob. Adama Paslera, zam. Poznań, ulica
Grunwaldzka nr 65 m. 2.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji
w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Powiatowego
rew. VIII w Poznaniu
K4813

OGŁOSZENIA DROBNE

Gospoście lub pomoc przy-
ję, także zamieszka-
(1 osoba). Mikołajewski.
Poznań, Sikorskiego 31
m. 8. 1653g

Fryzjer potrzebny zaraz.
Wynagrodzenie 60 proc.
Poznań, S. Engla 3 m. 4.
2455g

Kupno

Kupię aparat fotograficz-
ny czeski „Stevomitra-
ma” i przegladaczkę, War-
sztat, Świebodzin, Kiliń-
skiego 13, tel. 546 i 441.
4178p

Magiel ręczny, skrzynko-
wy, w dobrym stanie ku-
pię. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
2058g

Sprzedaz

Fortepian (typ krótki) w
dobrym stanie sprzedam
za 5.000 zł. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 2447g.

Wózki nowoczesne oraz
leżaczki poleca — Wy-
twórnia, Poznań, ul. Orze-
szkowskiej 18a. 2014g

Wiolonczelę „Stradiva-
rius” sprzedam z powodu
podeszłego wieku. Zgło-
szenia: ul. Głogowska
335. 49005g

Sprzedam stół, kredens,
szafę kombinowaną, o-
rzech. Wiadomość, tel.
639-07, godz. 15—21. 2427g

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska — Poznań,
Czerwonej Armii 10.
47897g

Płyty paździerzowe bu-
dowlane 20—22 mm, tanio
sprzedam. Telefon 476-68.
2079g

Sprzedam materiały roz-
biórkowe, cegły, drzwi,
okna, piece, kafle, deski
i belki. Poznań Kantaka
nr 5. 1793g

Odstąpię ogródek dział-
kowy oraz sprzedam o-
kazyjnie meble używa-
ne. Poznań, Czerwonej
Armii 61 m. 9 — Jakub-
owska, godz. 10—17. 1796g

Krowe młoda na oście-
niu sprzedam — Wąlkowski
ST, ul. Pstrowskiego 132.
2071g

Sprzedam taśmówkę do
drzewa 60 Ø, stan do-
bry. Dopiewo, tel. 08.
2147g

Sprzedam aparaty foto-
graficzne Zenit 3 M 1:2,
Feniks 1 adapter. Poznań
Głogowska 63 m. 4, od
godz. 15. 1814g

Sprzedam z likwidacji ga-
binet męski typ gdański,
szafę 3-drzwiową i róż-
ne meble. Poznań, Gąsio-
rowskich 5a m. 5, godz.
17—18. 1830g

Sprzedam snopowiązałkę
konną, ogumioną. Jędrze-
jewski, Wiechowice, p-ta
Dopiewo, pow. Poznań.
1859g

Sprzedam nowoczesną spa-
cerówkę — leżaczek. Wiel-
ka 19 m. 12. 1865g

Szafę trzydrzwiową, żo-
łką metalową, żółteczko,
stół — tanio sprzedam.
Poznań, Nowy Świat 6
m. 41. 1868g

Sprzedam pieski pekiny-
ki. Debiec, Modrzewiowa
42 m. 2. 1875g

Wózek biały, głęboki —
tanio sprzedam. 23 Lute-
go 9 m. 5. 1880g

Sprzedam ponton 2-osobo-
wy z kompletnym wypo-
sażeniem. Telefon 712-64.
Września. 425g

Sprzedam snopowiązałkę
traktorową WC-2 w ide-
alnym stanie. Ryszard Su-
dnik, Łatalice, poczta Le-
dnogóra, pow. Gniezno.
2002g

Płytki posadzkowe „Ter-
rakota”, białe, ozerwone
i szare 50 x 50 mm, prze-
dam. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
2035g.

Kamień budowlany „For-
maki” 15 ton, spiesznie
sprzedam. Oferty Biuro
ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 2038g

Sprzedam ławę stolarską.
Poznań — Podolany, Na-
leczowska 16. 2073g

Sprzedam wóz konny po
remontem, nadający się
na przyczepę. Źródłana
27 m. 12. 2082g

Sprzedam lodówkę, cena
1000 zł. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Grunwal-
dzka 19 dla 2084g.

Sprzedam wózek głęboki
w dobrym stanie. Dzier-
żyńskiego 37 m. 8. 2096g

Pustaki betonowe i żu-
łowe sprzedam. Wiado-
mość: Prądzińskiego 22
m. 1. 2097g

Sprzedam sypialnię o-
rzech. Świerczewskiego
69a m. 23. 2145g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE

„HERBAPOL”

ZAWIADAMIAJĄ, ŻE

SKUPUJĄ KAŻDĄ ILOŚĆ

kwiatu rumianku pospolitego, lipy,
jasnoty białej oraz szereg in. ziół.

Za każdy kilogram w stanie suchym
w gatunku I dostawca otrzyma:

- kwiat rumianku pospolitego — 40,— zł
- kwiat lipy — 35,— zł
- kwiat jasnoty białej — 200,— zł
- kwiat bzu czarn. ot. — 25,— zł
- plus 5,— zł premia.

Za kwiat rumianku w stanie świeżym w refo-
nach Wrześni, Leszna i Skoków płacimy 7,— zł
za 1 kg z dostawą do suszarni. K4776

„LINGWISTA”

Poznań, ul. Libelta 34

PRZYJMUJE

ZGŁOSZENIA

NA KURSY

JĘZYKÓW:

- ◆ angielskiego,
- ◆ niemieckiego,
- ◆ francuskiego,

od 6—8 lipca br.
w godz. 15—17. 2405g

Sprzedam czyszczarkę
„Joehma”, stan dobry.
Kazimierz Brzeziński, Sa-
mołę, poczta Wronek.
2146g

Gabinet męski stylowy
tanio sprzedam. Ul. Pru-
sa 17 m. 9. 2175g

Sprzedam wózek space-
rowy z budką i pokrow-
cem. Poznań — Junikowo,
ul. Nowosolska 9 m. 1.
2193g

Sprzedam wózek głęboki
nowoczesny. Ul. Sielska
47 m. 3 (Górczyn), od
godz. 16. 2197g

Samochody

Spiesznie sprzedam sa-
mochód P-70. Poznań,
Marcinkowskiego 28 m. 9,
od godz. 15. 2336g

Sprzedam ciągnik „Ur-
sus” C 45. Andrzej Kier-
kowski, Małagórka, poc-
ta Targowagórka, pow.
Września. 425g

Sprzedam skuter Wiatka.
Wiadomość: tel. 453-23, po
godz. 16. 1535g

Sprzedam MZ-250, prze-
bieg 14.000. Kasztanowa
14a, garaż, po godz. 16.
2042g

Sprzedam samochód —
Wartburg de Lux, jasny,
po 12.000 km. Konin, tel.
543, po godz. 20. 9183p

Sprzedam nowego „Zu-
ka” Lublin, Naleczow-
ska 79. K4786

Sprzedam ciągnik Ursus
C 45 oraz przyczepę 3 to-
ny. Stanisław Józwiak,
Kocanowo, p-ta Pobie-
dziska. 7398p

Sprzedam motorower
„Rys”. Łozowa 100 m. 11
(Debiec). 1803g

Sprzedam samochód
DKW oraz „Skodę 1102”.
Czerwonak, ul. Okrzeja 1.
1774g

Samochód „Warszawa
Pick-up”, stan idealny —
sprzedam. Poznań, ulica
Sperna 11. 1771g

Sprzedam „Jawę 250”.
M. Stachowiak — Ka-
mierz, pow. Szamotuły.
1781g

Sprzedam „Pannonię” po
małym przebiegu. Po-
znań, Zeylanda 5 m. 2.
1766g

Samochód DKW prze-
dam z częścią. Kleszczyń-
ski, Zakrzewo, pow. Po-
znań. 1769g

Sprzedam motorower Ryś
w dobrym stanie. Poznań
Jeżycka 9/11 m. 9, godz.
18—21. 1836g

Sprzedam tani samochód
Adler — Junior. Poznań,
Garbary 11, od godz. 16.
1847g

Sprzedam samochód Sko-
da Spartak w bardzo do-
brym stanie. Pobiedziska
(Ledziński), tel. 58, po go-
dzinie 15. 1866g

WFM, dotarty, okazjnie
sprzedam. Poznań, Prze-
mysłowa 31 m. 9. 1881g

Sprzedam „Skodę - Octa-
vie”, stan bardzo dobry.
Adres wskaże Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 1807g.

Sprzedam 2/3 po-
koju, kuchnia, 5 km od
Poznania. Dogodna ko-
munikacja kolej i autobus.
Mczliwosie hodowli —
woda bieżąca. Cena 160.000
zł. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
1104g.

Sprzedam 2/3 po-
koju, kuchnia, 5 km od
Poznania. Dogodna ko-
munikacja kolej i autobus.
Mczliwosie hodowli —
woda bieżąca. Cena 160.000
zł. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
1104g.

Sprzedam 2/3 po-
koju, kuchnia, 5 km od
Poznania. Dogodna ko-
munikacja kolej i autobus.
Mczliwosie hodowli —
woda bieżąca. Cena 160.000
zł. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
1104g.

Sprzedam 2/3 po-
koju, kuchnia, 5 km od
Poznania. Dogodna ko-
munikacja kolej i autobus.
Mczliwosie hodowli —
woda bieżąca. Cena 160.000
zł. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
1104g.

Sprzedam 2/3 po-
koju, kuchnia, 5 km od
Poznania. Dogodna ko-
munikacja kolej i autobus.
Mczliwosie hodowli —
woda bieżąca. Cena 160.000
zł. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
1104g.

Sprzedam 2/3 po-
koju, kuchnia, 5 km od
Poznania. Dogodna ko-
munikacja kolej i autobus.
Mczliwosie hodowli —
woda bieżąca. Cena 160.000
zł. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
1104g.

Sprzedam 2/3 po-
koju, kuchnia, 5 km od
Poznania. Dogodna ko-
munikacja kolej i autobus.
Mczliwosie hodowli —
woda bieżąca. Cena 160.000
zł. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
1104g.

Przetargi

„Stolarnia Ludowa” — Spółdzielnia Pracy Przemysłu
Artystycznego w Poznaniu, ul. Kordeckiego nr 12 —
ogłasza PRZETARG na:

1. KAPITAŁY REMONT 5 MASZYN STOLAR-
SKICH sukcesywnie do końca listopada 1965 r.
2. STAŁA KONSERWACJĘ URZĄDZEŃ ELEK-
TRYCZNYCH w zakładach stolarskich przy ul.
Kordeckiego 12 i Kopanina 2.

Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny
Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty na w/w roboty należy składać w terminie
do dnia 10. VII. br. w biurze Spółdzielni.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12. VII. br. o go-
dzinie 9.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, lub unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4785

Akademia Medyczna w Poznaniu — ogłasza PRZE-
TARG na sukcesywnie wykonaną OPRAWĘ OKOŁO
1.000 WOLUMINÓW KSIĄZEK.

Termin wykonania oprawy ostatniej partii —
10 listopada br.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert do dziesiątego dnia po
ogłoszeniu przetargu.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta.
Oferty należy składać w Bibliotece Głównej Aka-
demii Medycznej przy ul. Sierocy 10, w godzinach
przedpołudniowych. K4734

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Pozna-
niu, ul. Staroleśka nr 18 — ogłasza PRZETARG
NA CZYSZCZENIE PRZEWODÓW oraz OSADNI-
KÓW KANALIZACYJNYCH.

Ogólna ilość przewodów kanalizacyjnych wynosi
ca 3.000 m i składa się z rur kamionkowych oraz
betonowych o Ø od 100—400 mm.

Osadniki 3 i 5-komorowe „Imhoffa” o pojemności
40—85 m sześciu, w ilości 3 szt.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze oraz prywatni koncesjo-
nani przedsiębiorcy.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17. VII.
1965 r. o godz. 10 w gmachu dyrekcji.

Wszelkich informacji dot. przeprowadzenia w/w
robót udzieli Dż. Gł. Mechanika — tel. 700-21 do 27,
wewn. 320.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta
oraz unieważnienia przetargu. K4620

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich
„Hydrobudowa 9”, Poznań, ul. Światłowska 12 —
ogłasza PRZETARG OGRANICZONY niżej wymie-
nionych pojazdów:

1. SAMOCHÓD FURGON MARKI FSO TYP
„PICK-UP”, nr rej. PI 13-13. Cena wywoław-
cza 20.500 zł;
2. SAMOCHÓD FURGON MARKI „ZUK”, nr rej.
PI 02-38. Cena wywoławcza 23.750 zł;
3. PRZYZCZEPA SAMOCHODOWA MARKI „AN-
TONINEK”, nośność 3 t, nr rej. P 02-23. Cena
wywoławcza 5.000 zł.

Przetarg odbędzie się 12 lipca 1965 r. o godz. 10
w Poznaniu przy ul. Gnieźnieńskiej 63 (Baza Trans-
portu — tel. 716-10).

Pojazdy oglądać można w dniach od 9—10. VII.
1965 roku.

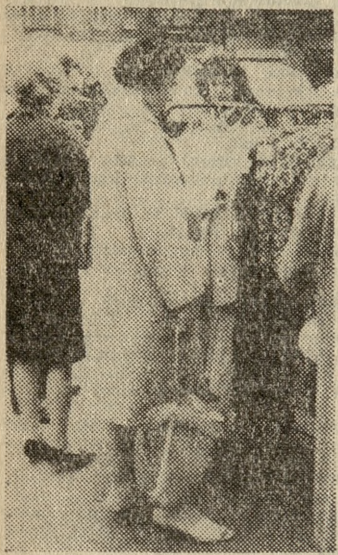
Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpła-
cić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław-

Trójgłos o Układzie Zgorzeleckim

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodniej i Klub Międzynarodowej Prasy i Książki zapraszają na spotkanie z poznańskimi publicystami red. red. Januszem Matuszyńskim, Zbigniewem Szumowskim i Antonim Waleczakiem, którzy mówić będą o Układzie Zgorzeleckim, w 15-lecie jego podpisania.

Spotkanie odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w czytelni Klubu MPIK, ul. Ratajczaka 39. Wstęp wolny. (na)

Kiermasz na Rynku Jeżyckim



Niedzielne kiermasze organizowane co kilka tygodni w rozmaitych punktach miasta, przyciągają do siebie dużą publiczność. W minioną niedzielę mieszkańcy tłumnie przybyli na Rynek Jeżycki, gdzie odbył się kolejny kiermasz. Tym razem handel oferował swoim klientom odzież, artykuły sportowe i turystyczne, galanterie dziecięce, obuwie oraz rowery. Wszystkie stoiska cieszyły się powodzeniem (na zdjęciu), a obrót całodzienny kształtował się w granicach 400 000 zł. (s)

Fot. (2) — K. Przychodźki

Niewykorzystane możliwości poznajskiego TOS-u

Kilka miesięcy temu otworzyła swoje podwoje nowo zbudowana stacja obsługi samochodów TOS w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego. Koszt 16 mln. zł powstała hala remontowa, stacja przydrożna o dwóch liniach obsługi i część socjalno-administracyjna.

Stacja przy ul. Dąbrowskiej obsługuje wyłącznie samochody osobowe, a ciężarówki i motocykle naprawiane są przy ul. Albańskiej. Trzeci punkt TOS-u w Poznaniu przy ul. Topolowej, dokonuje przeglądów gwarancyjnych oraz drobnych napraw samochodów osobowych.

Obecnie, kiedy nasze miasto dysponuje nowoczesną stacją obsługi, wydawałoby się, że nie stoi na przeszkodzie, by problem napraw samochodów, zwłaszcza osobowych, został całkowicie rozwiązany. Niestety, tak nie jest. W dalszym ciągu samochody, głównie krajowej produkcji, stoją długie tygodnie, nim wyremontowane i naprawione opuszczają teren stacji TOS. Dwie są przyczyny takiej sytuacji: praca na jedną zmianę oraz brak części zamiennej dla samochodów, produkowanych przez FSO Żerań, a więc „Warszaw” i „Syreny”. Obiekt zatem, który kosztowa-

wał 16 mln. zł, jest niewykorzystany. Na stacji przydrożnej, np. gdzie powinno pracować 16 ludzi na dwie zmiany, pracuje tylko czterech — na jedną. Są pewne nadzieje, że od 1 stycznia 1966 r. TOS otrzyma dodatkowo około 60 etatów. Wtedy stacja przydrożna będzie pracowała na dwie zmiany, a brygady produkcyjne wzmocnione będą z 6 do 12 ludzi.

Nasuwa się jednak pytanie, co zrobić z uczniami, którzy we wrześniu tego roku kończą naukę. Będzie ich około 30 i według umowy zawartej z nimi, przed rozpoczęciem nauki, TOS ma obowiązek zapewnić im pracę. Przy obecnym braku kwalifikowanych monterów samochodowych, każdy z nich natychmiast znajdzie zatrudnienie w innym zakładzie. Wtedy jednak nie skończy się personalne kłopoty TOS-u, któremu brak niektórych specjalistów, jak: blacharzy czy elektryków. Powstaje więc błędne koło. TOS nie może we wrześniu br. zatrudnić wyszkolonych przez siebie monterów, a gdy będzie miały takie możliwości — w styczniu 1966 roku, wtedy może nie znaleźć potrzebnych fachowców.

Wiele gorzkich słów muszą także wysłuchać pracownicy TOS-u od użytkowników „Warszaw” i „Syren”, którzy wiele dni czekają na naprawienie samochodu z powodu braku części zamiennych. Naprawy reklamacyjne, które TOS ma obowiązek załatwić w ciągu 14 dni, ciągną się również w nieskończoność. Zaopatrzeniowcy TOS-u co tydzień jadą do Warszawy po tarce sprężynowe, zespoły napędowe, tłoki, zbiorniki do paliwa i wiele innych części potrzebnych do naprawy stojących na placu stacji samochodów.

Taka sytuacja wydaje się nieco dziwna, zważywszy fakt, że z naprawami samochodów importowanych nie ma najmniejszego kłopotu. Części zamienne z NRD, ZSRR, Jugosławii i CSRR przychodzą zgodnie z ustalonym harmonogramem i magazyny reklamacyjne zawsze dysponują odpowiednim zestawem. Poprawiła się również sytuacja na odcinku części zamiennych dla motocykli. Decyzja o zaprzestaniu produkcji motocykli typu „Junak” i „WFM”, a skoncentrowaniu się na „WSK”, „SHL” i „Komarze”, powinna

INFORMUJEMY

Przychodnia Obwodowa Stare Miasto zawiadamia, że 6 bm. przenosi poradnię dla dzieci zdrowych i chorych z pomieszczeń przy ul. Kórnickiej 5 do nowych lokali przy ul. Kazimierza Wielkiego 24/26 (Dom Pielęgniarek). W związku z tym nagle przypadki przyjmować będzie 6 i 7 bm. w godz. od 10 do 11.30 i od godz. 13.30 do 15. Poradnia Dziecięca przy ul. Kolegiackim. Otwarcie nowej poradni przy Kazimierza Wielkiego nastąpi 8 bm.

Wystawę architektury Franka Lloyd Wrighta można oglądać w Klubie SARP przy Starym Rynku 56 codziennie w godz. od 14 do 18, a w niedzielę w godz. od 10 do 14.

Zjednoczony Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów — Oddział Miejski nr 2 posiada bezpłatne bilety dla swoich członków do Teatru Polskiego na przedstawienie pt. „Niech no tylko zakwitną jabłonie”. Bilety na 13 bm. odebrać można w biurze Związku, ul. Mińska 5 w godz. od 9 do 12.

nuncjacja” (franc., 16 l.); CZTERNASTKA I GONG — nieczynne; GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „Dwa złote colty” (USA, 14 lat); GWIAZDA — g. 10.30 „Zarezerwowane dla śmierci” (NRD, 16 lat); g. 13, 15.30, 18 i 20.30 „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 19.30 „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Kapota” (włoski, 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Trzy plus dwa” (radz., 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Włoski i miłość” (włoski, 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Łot kapłana Loya” (NRD, 16 l.); PALACOWE — g. 13, 16 i 19 „Panienka z okienka” (pol., 12 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10 i 12.30 „Jest taki chłopak” (radz., 12 l.); g. 15, 17.30

wybieć na dobre zwolennikom dwóch kółek. (st)

W Swarzędzu nowi mistrzowie

W minioną sobotę w świetlicy Cechu Stolarzy Swarzędzkiej odbyła się uroczystość wręczenia świadectw ukończenia kursu oraz dyplomów mistrzowskich 39 miejscowym stolarzom. Warto zaznaczyć, że nigdy do tej pory w jednym roku, tak znaczna liczba stolarzy nie otrzymała dyplomów mistrzowskich. Wiek ich (też znamienne) wahają się od 22 do 59 lat. (ad)

W raporcie Wskrócie

Wyjątkowo leniwie służy społeczeństwu zegar ścienny na budynku Szpitala im. J. Strusia (róg Szkolnej i Walki Młodych). Wiosną zegar „wagrował” prawie miesiąc, a teraz już od kilku dni nie widać go na przeznaczonym dlań miejscu.

Jeżeli postanowiono go zlikwidować, to należy chyba usunąć pozostałości po nim, a więc haki na których wisiał. Jeżeli natomiast ma powrócić, to chcielibyśmy, żeby zrobił to możliwie szybko. Remonty zegarów ściennych, lub ich wymiana może być dokonywana szybciej, przykład: zegar przy Moście Uniwersyteckim.

Mają rację mieszkańcy ul. Koziej (odcinek od Świętosławskiej do Wrocławskiej) narzekając na panujący tam bałagan. Przede wszystkim należałoby jak najszybciej uporządkować zagruzowany plac naprzeciw domu nr 26. Wykorzystując aktywność społeczną mieszkańców ulicy można by także uporządkować jezdnię, jak również postarać się o chodniki. Kozia należy przecież do centrum miasta.

Przyznajemy, że w poznańskich lokalach wody mineralnej ostatnio nie brakuje. Dlaczego jednak w kawiarni „Warta” butelki z tą wodą mają takie ohydne nalepki (trudno właściwie określić, czy to są w ogóle nalepki). Mamy nadzieję, że PZG „Kawiarnie” postarają się o to, żeby nie tylko wnętrza lokali wyglądały estetyczniej, ale także i to co w nich spożywamy było estetycznie podane. (ad)

Internat dla 200 uczniów

Ten piękny budynek to Technikum Samochodowe — pomnik Tysiąclecia na Ratajach. Niedawno zakończono prace przy tynkowaniu obiektu. Obok szkoły powstaje obecnie internat na 200 miejsc. Do użytku oddany on będzie jesienią br. W tym roku rozpoczyna się także prace przy budowie warsztatów i stacji obsługi samochodów. Zakończenie budowy tych obiektów przewidziano w 1967 r.



Zadania jednej Komisji

Usprawnienie społecznej działalności

Sporo inicjatyw, a także dużo aktywności przejawia Komisja Administracji i Samorządu Mieszkańców. DRN Wilda, której w poprzednich kadencjach nie było. Przewodniczy jej mjr. J. Dobosz.

Od chwili wyborów Komisja odbyła dwa posiedzenia. Na pierwszym członkowie jej zapoznali się m. in. z obowiązkami radnego i zadaniami Komisji. Ponadto, obecni na posiedzeniu, kierownicy wydziałów Prezydium DRN przedstawili działalność poszczególnych wydziałów. Drugie posiedzenie miało charakter bardziej roboczy. Ustalono na nim plan pracy na II półrocze br. Komisja wytyczyła także główne kierunki działania. Przede wszystkim pragnie ona skierować swoje wysiłki na właściwe współdziałanie administracji i doradców z komitetami blokowymi i domowymi, zająć się świetlicami blokowymi oraz należytym załatwianiem skarg i wniosków mieszkańców.

Podczas posiedzenia, w którym uczestniczyli również przewodniczący wildeckich komitetów blokowych, omówiono wiele zagadnień zmierzających do usprawnienia społecznej działalności. W poprzednich bowiem kadencjach — w związku z coraz bardziej rozwijającą

się społeczną inicjatywą — odczuwano brak koordynatora tych wszystkich zamierzeń. Działalnością tą kierował praktycznie pracownik Prezydium DRN i do niego zwracali się komitety blokowe i domowe z prośbą o pomoc. Obecnie nad wszelkimi sprawami społecznej działalności czuwać będzie nowa Komisja, której co pewien okres składać będą sprawozdania komitety blokowe i domowe. Oprócz kontroli i nadzorowania, Komisja zajmie się także inspirowaniem oraz szukaniem nowych form pracy.

Wydaje się, że powstanie Komisji powinno przynieść dobre rezultaty. Do tej pory bowiem działalność komitetów blokowych uzależniona była od inicjatywy ludzi w nich pracujących. Dlatego też nie wszystkie komitety wykazywały się większymi efektami. Bo przecież nie zawsze wystarczała dobra wola. Zdarzało się, że brak było inwencji i pomysłów. Komisja czuwająca nad społeczną działalnością może sporo pomóc, lub — tam gdzie zajdzie potrzeba — skierować prace na właściwe tory.

Zajęcie się Komisji współdziałaniem administracji i doradców z komitetami powinno też uregulować wiele istniejących — do tej pory — nieporozumień. Wiadomo przecież, że między tymi czynnikami brak jest często właściwej współpracy.

Nie mniejsze znaczenie będzie miało zainteresowanie się Komisji świetlicami blokowymi. Na Wildzie działa ich kilkanaście, lecz nie we wszystkich prowadzi się właściwą działalność. Członkowie Komisji i tu mogą wiele zdziałać, zwłaszcza przez włączenie do tych prac młodych ludzi. (a)

Książki telefoniczne w sprzedaży

Oczekiwane przez wszystkich z dużą niecierpliwością książki telefoniczne Poznania i województwa na lata 1965/66 są w sprzedaży. Abonent indywiduacji mogą je nabywać w Urzędzie Poczto-Telekomunikacyjnym przy Al. Marcinkowskiego, okienko nr 12 od godz. 8 do 14. Warunkiem zakupu książki telefonicznej jest przedłożenie książeczki opłat telefonicznych z dowodami dokonanych wpłat należności za telefon do czerwca br. włącznie.

Zakłady pracy i instytucje, które przesyłały zapotrzebowania mogą odbierać książki w Rejonowym Urzędzie Telekomunikacyjnym — Oddział Opłat. O terminach odbioru każda instytucja powiadomiona zostanie oddzielnym pismem. (s)

Wczasy w mieście — to też odpoczynek

Pogoda wprawdzie nie dopisuje, jednak przygotowane przez dzielnicowe Wydziały Oświaty i Kultury półkolonie i wczasy w mieście cieszą się dużym powodzeniem. Nie dziwnego. Do udziału w tych formach odpoczynku zachęcają urozmaicone zajęcia, jak wycieczki oraz rozmaite gry i zabawy.

Na Nowym Mieście np. wczasy zorganizowano w 8 szkołach podstawowych. 6 placówek jest już czynnych, a 2 otwarte będą w sierpniu. Ponadto sporo młodzieży Nowego Miasta skorzysta w tym roku z obozów wędrownych. Przygotowano ich 8, głównie dla uczniów szkół średnich.

40 dzieci nauczycieli z tej dzielnicy wyjedzie na kolonie do Bolesławca. Także dla 40 dzieci szkoły specjalnej urządzono kolonie w Owińskach, a 250 harcerzy weźmie udział w „Akcji Konin - 1965”.

Kolonie w atrakcyjnych miejscowościach zorganizowano 11 zakładów pracy na Nowym Mieście. Ogółem podczas tegorocznych wakacji skorzysta z nich blisko 2.400 dzieci.

Nowe Miasto gości także w trzech szkołach podstawowych nr 14, 55 i 61 około 1.000 dzieci spoza Poznania.

Wildecki Wydział Oświaty i Kultury przygotował półkolonie dla 400 dzieci oraz 20 obozów wędrownych dla 400 uczniów. Ponadto Wydział za troszczył się o zorganizowanie 4 kolonii dla 400 dzieci. Tyle samo wyjedzie na obozy harcerskie. Ponadto kolonie zorganizowały, jak zwykle, zakłady pracy na Wildzie. (a)

Piaskownice ... bez piasku

Obecne lato jest trochę fikcyjną porą roku. Mniej niż dorośli przejmują się tym dzieci, które jak zwykle chętnie bawią się w parkach i na placach zabaw. Większość z nich zwłaszcza młodsze, bardzo lubi zabawę w piaskownicach.

Niestety, w piaskownicach nie ma piasku (park przy ul. Marchlewskiego), albo jest go niewiele np. w Parku Kasprzaka i na placach zabaw między ulicami: Ogrodową i Kościuszką oraz przy ul. Ciesławskiej. W niektórych miejscach, gdzie kiedyś były piaskownice, pozostało nieco piasku (park Marcinkowskiego, na przeciw gmachu DOKP) ale nie ma tam już... piaskownicy.

A lato w pełni i dla niektórych dzieci place zabaw są jedynym miejscem wypoczynku. Bo przecież nie wszystkie wyjeżdżają na wakacje. Dlatego też apelujemy do opiekunów placów, zwłaszcza komitetów blokowych by jak najprędzej postarali się o dowóz piasku. (ad)

LIPIEC 6 wtorek	Łucji, Dominiki Siołce: 3.38—20.15
-----------------------	--

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19.30 „Kto się boi Virginii Woolf”; pozostałe teatry — nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Straż przyboczna” (jap., 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Romans z nieznanym” (USA, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „De-

BRONI (Stary Rynek) — godz. 10—15.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9—15.

NARODOWE — g. 9—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

GALERIA ZPAP — Arsenał — wystawa malarstwa artystów bułgarskich z Płowdiw — g. 10—18.

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — Zdenko Feyfar (CSRS) — wystawa fotografii artystycznej — g. 10—20.

WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9—17.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Garbary nr 17, telefon nr 510—21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszkowska nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę) PYZUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśka 79; POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.